

Krajowa Narada z udziałem E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Węzłowe zadania polityki zagranicznej i współpracy gospodarczej z zagranicą

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Warszawie w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się krajowa narada nt., węzłowych zadań polityki zagranicznej i współpracy gospodarczej z zagranicą.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPB — Edward Gierka.

Była to druga w tym roku narada ogólnopolska z serii zapowiedzianych przez kierownictwo partyjne i państwowe dla wytyczenia związanych z realizacją Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego Rozwoju Kraju w r. 1974.

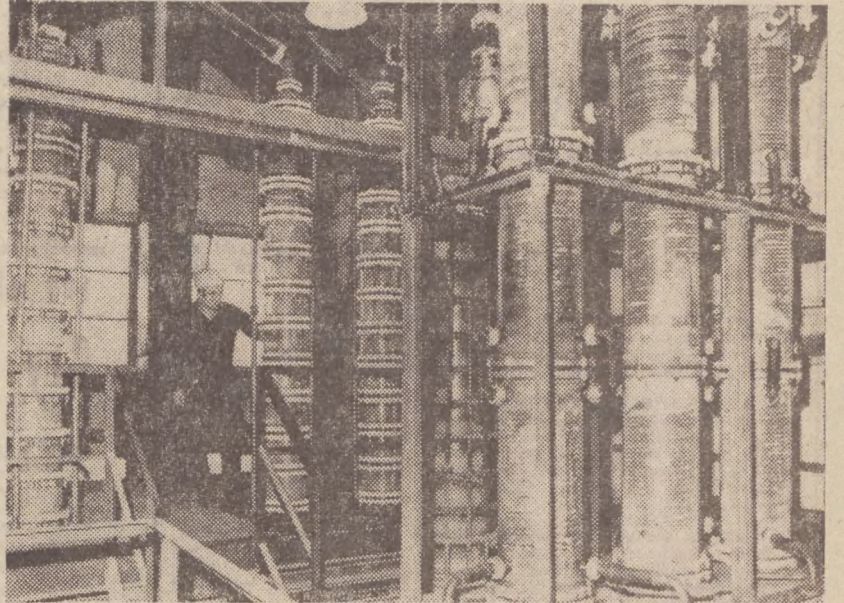
W naradzie uczestniczyli: Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Rabiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kry-

czek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachcic, Jan Szydłak.

W obradach wzięło udział ponad 500 przedstawicieli wielkich zakładów pracy, dyrektorzy zjednoczeń i centrali handlu zagranicznego, przedstawiciele kierownictw resortów gospodarczych oraz ambasadorowie i radcy handlowi PRL za granicą.

Po zagajeniu obrad przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Podkreślił on na wstępie, że zmierzamy konsekwentnie do wydatnej aktywizacji stosunków gospodarczych z zagranicą.

(dokończenie na str. 3)



Zakłady Chemiczne w Sokolowie (południowe Czechy) produkujące wiele wyrobów (urządzeń i materiałów) organicznej i nieorganicznej zajmują czołowe miejsce w czeskiej gospodarce. Współpracują one z Urzędem ds. Współpracy Gospodarczej. Specjalizują się w produkcji kombinatów chemicznych i kombinatów rafinacji naftowej. Na zdjęciu: fragment części zakładu

CAF — CTK

28 bm.

VIII plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). 28 bm. zbiera się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na VIII posiedzeniu plenarnym. Tematem obrad jest udział związków zawodowych w pomnażaniu dorobku 30-lecia Polski Ludowej. Plenum omówi również plan udziału związków w obchodach 30-lecia.

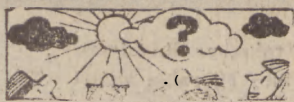
Ukazały się dokumenty i materiały

XIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zawierająca podstawowe dokumenty i materiały XIII Plenum KC PZPR, które obradowało 15 lutego br. w Warszawie.

Otwiera ją tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka wygłoszonego na Plenum pt. „Ludowa Ojczyzna wspólnym dobrem i wspólną dumą wszystkich Polaków”. Kolejne materiały — to omówienie wystąpienia 25 dyskutantów na XIII Plenum oraz tekst zatwierdzonych przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Tez KC PZPR na 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wszystkie teksty Tez KC PZPR opublikowane są również w osobnym — broszurowym, masowym nakładzie „Książki i Wiedzy”.



W tym tygodniu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji ds. Wschodniego Wiatru. W tym czasie na terenie całego kraju miały miejsce opady śniegu, a na zachodzie i północy wiatry siły umiarkowane z kierunku wschodnich.



Pierwsze wielkie wygrane Loterii Centrum Zdrowia Dziecka

Fiat 126p i ciągnik ursus C-330

WARSZAWA (PAP). Wczoraj zgłosili się w dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego w Warszawie pierwsi zdobywcy głównych nagród w Loterii Centrum Zdrowia Dziecka.

Samochód fiat 126-p padł na los nr 500227 zakupiony w Płocku w kiosku przy ul. Miodowej. Szczęśliwym nabywcą jest 21-letni Mirosław Kozak, student II roku Wydziału Inżynierii

Lądowej Płockiej Filii Politechniki Warszawskiej.

Mieszkaniec Warszawy Marian Rutkat zakupił w kiosku przy ul. Reymonta 10 los, który przyniósł mu wygraną w postaci ciągnika ursus C-330.

Wczoraj wpłynęło też do dyrekcji PML w Warszawie telefoniczne zgłoszenie wygranej samochodu fiat 125-p w Kielcach.

„TAŚMA WĘGLOWA”

między Szczecinem a portami duńskimi

SZCZECIN (PAP). Systematycznie rosną przewozy polskiego węgla na tzw. moście węglowym Szczecin — porty duńskie. W roku ubiegłym na trasie tej przewieziono 2400 tys. ton węgla a w r. bieżącym jego ilość wzrosła do 3.500 tys. ton. Między Szczecinem a Kopenhagą i innymi portami duńskimi bez przerwy kursuje 19 statków Polskiej Żeglugi Morskiej: pięć typu „Sołdek”, dziewięć typu „Malbork”, dwa z serii „Piotrków Try-

bunalski”. „Kielce”, „Szczecin” i „Zielona Góra”. Jak twierdzą marylarze pływający między Szczecinem a Danią — to już nie „most” i prawdziwa „taśma węglowa”. W najbliższym czasie na trasę tę wejdą kolejne jednostki.

Duńczycy zgłaszają coraz większe zapotrzebowanie na polskie „czarne złoto” bowiem duńska gospodarka energetyczna opiera się głównie na polskim węglu.

Czyn 30-lecia PRL

- Oszczędność surowców
- Więcej cukierków i pomocy szkolnych

KOSZALIN. Załogi zakładów pracy województwa koszalińskiego nadsyłają dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 30-lecia PRL.

Pracownicy Koszalińskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Płytoleń” w Koszalinie postanowili w bieżącym roku zaoszczędzić surowce wartości 3,4 mln. zł m. in. przez poprawę organizacji przewożenia, magazynowania, sortowania i odziarniania słomy lnianej. Dzięki modernizacji niektórych urządzeń używanych w produkcji płyt

paździerzowych wykorzysta się większą ilość paździerzy (mniej ubytków). Ponadto dr producenci płyt wykorzystają się także wióry stolarskie. Załoga „Pomorzanki” w Słupsku postanowiła wyprodukować dodatkowo na rynek 44 tony różnych wyrobów cukierniczych, wartości

(dokończenie na str. 3)

Załoga Zakładów Płyt Piłśniowych i Wiórniowych w Karlinie zobowiązała się w ramach czynu 30-lecia wyprodukować dodatkowo 10 tys. m kw płyt pilśniowych oraz zaoszczędzić surowce za bez mała pół miliona zł. W sumie wartość zadecydowanych zobowiązań sięga prawie 2 mln zł. Do realizacji czynów produkcyjnych przyczyni się w dużej mierze wykorzystanie wybrakowanych płyt. Na specjalnie dostosowanej do tego celu krawalnicy można bowiem wycinać z nieodpowiednie formatki

Na zdjęciu: brygadziści remontowi Jan i ślusarz Wiktor Kulczycki ustawiają noże krawalnicze, aby uzyskać potrzebny wymiar cięcia.

(woj) Fot. J. Piątkowski

TYDZIEŃ WILKI O UWOLNIENIE L. COIVILHM

SOFIA (PAP). W dniach od 25 lutego do 4 marca cały postępowy świat obchodzi tydzień walki o uwolnienie sekretarza generalnego KC KP Chile, Luisa Corralana i innych patriotów chilijskich, wtrąconych do więzień przez juntę wojskową. 7. apelu o przeprowadzenie 14. tygodnia wystawiła Światowa Rada Pokoju na odbytej niedawno sesji w stolicy Bułgarii.

Rewelacyjne odkrycie uczonego ZSRR

Merkury ma atmosferę

MOSKWA (PAP). Radziecki astronom Nikołaj Kozyriew odkrył i doświadczalnie udowodnił że znajdująca się najbliższej Słońca planeta Merkury ma atmosferę, podobnie jak Ziemia, Wenus i Mars.

NA SYNAJU

Oddziały egipskie przystąpiły do porządkowania terenu na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego, skąd wycofały się jednostki izraelskie. Na zdjęciu: saperzy egipscy poszukują ewentualnych min na wschodnim brzegu Kanału w rejonie Wielkiego Jeziora Gorskigo.

CAF — UP1 — telefoni



W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

• **WCZORAJ** w Waszyngtonie sebrat rfe p« rac pierwszy stałv komitet koordynacyjny, który został utworzony na konferencji waszyngtońskiej krajów-Jmporterów ropy naftowej (11-13 hm). Francja, zgodnie i zapowiedzią, nie bierze udziału w pracach tego komitetu. Zasiadają w nim więc przedstawiciele pozostałych państw Wspólnego Rynku USA, Kanady, Norwegii i Japonii. Zadaniem komitetu jest przestudiowanie całości problemów energetycznych, wobec jakich stoją kraje importujące ropę naftową.

• **W LA KOR*** (PAKISTAN) sakończrfa trzydniowe obrady konferencja na szczycie państw muzułmańskich. Spotkanie doprowadziło do pojednania między Pakistanem i Bangladeszem. Symbolem tego była transmitowana przez telewizję scena, gdy premier Pakistanu i premier Bangladeszu uścisnęli się serdecznie przy gorącym aplauzie zgromadzonych. Uchwalono „deklarację drugiego szczytu islamskiego” popierającą walkę świata arabskiego z Izraelem i z syjonizmem oraz potwierdzającą prawo Palestyńczyków do zorganizowania własnego suwerennego państwa.

• **W POGRANICZNEJ** miejscowości W*gah Indta przekazały Pakistanowi kolejną grupę jeńców wojennych i obywateli cywilnych liczącą 845 osób. Repatriacja pakistańskich obywateli realizowana jest w oparciu o porozumienie osiągnięte między rządami Indii i Pakistanu w sierpniu 1973.

• **WCZORAJ** doszło do wymiany ognia między wojskami syryjskimi i izraelskimi na odcinku frontu w rejonie Wzgórz Golan.

• **©OFFODCA** Dorafntnyh Sił Zbrojnych ONZ na Bilskim Wschodzie gen. 8iilasvuo przybył wczoraj do Jerozolimy w celu przedyskutowania problemów związanych z piątą i ostatnią fazą rozdzielenia wojsk egipskich i izraelskich.

• **AFRYKAŃSCY PATRIOCI**, bojownicy Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO) kontynuują operacje wojskowe przeciwko wojskom kolonizatorów portugalskich. W ciągu ubiegłych 4 miesięcy partyzanci w jednej tylko prowincji Niassa wyeliminowali z walki ponad dziesięć tysięcy żołnierzy portugalskich, zniszczyli 12 pojazdów wojskowych oraz aestrzelili samolot rozpoznawczy.

* **PREZES** Banku Światowego Robert McNamara przybędzie z dwudniową wizytą do Egiptu. Przeprowadzi on tu rozmowy na temat możliwości udziału Banku Światowego w rozwoju gospodarki egipskiej. Przewidziane jest także spotkanie McNamary z prezydentem Sadatem.

• **PREMIER** IRANU, Amir Abbas Howejda złoty w dniach od i do 10 marca oficjalną wizytę w NRF.

• **NA ZAPROSZENIE** p.o. przewodniczącego ChRL Tung Pi-wu i premiera ChRL, Csou En-laja przybył z oficjalną wizytą do Pekinu przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Huari Bumeden.

* **W TEHERANIE** wykonano cztery wyroki śmierci, wydane na przemytników narkotyków. Trzech innych przemytników zostało rozstrzelanych w sobotę. Każde osobie pochwyconej na przemyście więcej niż 2 kg opium, albo 10 gramów heroiny, morfiny czy kokainy grozi w Iranie kara śmierci.

Protest przeciwko dyskryminacji komunistów NRF

BONN (PAP). Ostatnio w NRF odmówiono przyjęcia do pracy w instytucjach państwowych i szkołach kolejnym 24 komunistom i osobom o poglądach demokratycznych. Tak np. w Stuttgartarcie nie przyjęto do pracy w szkole członka SPD Sebastiana Gartena, a także młodego pedagoga Harald Schwaderera, który jest członkiem Niemieckiej Partii Komunistycznej. Podstawą odrzucenia oferty było osławione „postanowienie o radykałach” — administracyjna decyzja władz zakazująca zatrudniania komuni-

stów i innych demokratów w instytucjach państwowych i w szkołach.

Krajowa organizacja Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) w Badenii-Wirtembergii opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla, że reakcja usiłując stworzyć w kraju „atmosferę hysterii antykomunistycznej”, daży tym samym do ograniczenia rosnącego wpływu DKP wśród szerokiej mas ludzi pracy.

Przeciwko temu zarządzeniu stanowiącemu naruszenie praw konstytucyjnych występują również liczni

członkowie SPD, aktywiści związkowi, działacze społeczni, organizacje młodzieżowe i studenckie. W dniach 22—30 marca br. w licznych miastach NRF ma się odbyć „TYDZIEŃ AKCJI” przeciwko tej reakcyjnej decyzji administracyjnej. W maju w Duesseldorfie odbędzie się międzynarodowe spotkanie prawników, działaczy politycznych i społecznych, poświęcone problemom walki z dyskryminacją ze względu na politycznych.

100 mil przed celem

Czy Thomas Gatch wodował na Atlantyku?

WASZYNGTON (PAP). Wszystko wskazuje na to, że Thomasowi Gatchowi nie udało się próba pokonania Atlantyku balonem i wodował on na oceanie 1000 mil przed celem. Amerykańskie Ministerstwo Obrony zwróciło się do kapitanów wszystkich samolotów, statków, znajdujących się w rejonie około 800 mil na południowy zachód od Azorów, by obserwowali powierzchnię morza, na której może spocząć gondola balonu „Light Heart”.

Gondola przystosowana jest do pływania po wodzie i wyposażona w tratwę ratunkową, specjalne nadmuchiwane ubranie, mały nadajnik radiowy wysyłający sygnały ratunkowe, rakiety i zapas żywności na 10 dni. Morze w tym rejonie jest spokojne.

„Light Heart” widziano ostatnio z pokładu liberyjskiego statku w ubiegłym czwartek, ciągle w powietrzu, lecz zaledwie na wysokości 300 m nad powierzchnią wody podczas gdy nor-

malnie balon może zeglować na wysokości 10 tys. m. Tylko 8 z 10 wypełnionych helem balonów funkcjonowało. Przyjaciele Gatcha w Waszyngtonie stwierdzili, iż balon według wszelkiego prawdopodobieństwa osiadł na wodzie już w środę wieczorem, lecz uniósł się znów, kiedy ranne słońce ogrzało gaz w zbiornikach. Najwidoczniej w czwartek wieczorem balon znów osiadł na morzu, tym razem na dobre.

Gatch wyruszył z Harrisburga w stanie Pensylwania w ubiegły poniedziałek z zamiarem dotarcia do Europy. Wszystkie dotychczasowe próby pokonania Atlantyku balonem kończyły się niepowodzeniem.

Złoty jubileusz „Unity”

RZYM (PAP). Organ ECU Włoskiej Partii Komunistycznej dziennik „Unita” obchodził w minioną niedzielę złoty jubileusz 50-lecia założenia tego pisma w Mediolanie. Od lipca 1944 roku jest on wydawany w Rzymie. Dziennik wychodzi 6 razy w tygodniu (z wyjątkiem niedziel). Jego nakład wynosi około 500 tys. egzemplarzy. Pismo ma swoje nntacje w Mediolanie i Turynie.

Wokół problemu bliskowschodniego

KATU (PAP). Kairski dziennik „Al-Ahram” we wczorajszym wydaniu zapowiada rozpoczęcie w najbliższym czasie konsultacji czterech wielkich mocarstw w sprawie „Rbskie” Wschodu. Dziennik nie precyzuje jaka forma będą miały te konsultacje, ale zaznacza, że rozmowy w tej sprawie orze”r <3> dzi w Kairze sseł dyplomaci egipskiej Ismail Fahmi. Trzecią konsultacją z przedstawicielami ZSRR, USA, w Brytanii, i FT?n cii maja być kwestia wznowienia genewskiej konferencji w sprawie P-lisV-ipl’o Wschodu oraz sprawę rozdzielenia wojsk na froncie smolańskim. Dziennik nrzy?onina o n’now?@’ mhc— cie ministra soraw zasranicznvch Francji Michela Joberts w Kair/e.

Wvf?sra epidemia grypy na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Według informacji węgierskiego Ministerstwa Zdrowia epidemia grypy w tym kraju ustępuje. W ostatnim tygodniu zanotowano 85 tys. nowych orzvpv’-ków zachorowań, a ogółem w tym okresie chorowało 400 tys. obywateli co wynosi 4 proc. ludności kraju.

Prawnik amerykański o zbrodniach junty chilijskiej

NOWY JORK (PAP)*Z najgorszymi czasami hitlerowskiego faszyzmu, porównał obecny reżim okrutnego terroru i gwałtu w Chile wybitny prawnik amerykański, członek Światowej Rady Pokoju, Stanley Faulkner, który przed dwoma tygodniami odwiedził ten kraj. W rozmowie z nowojorskim korespondentem TASS S. Faulkner oświadczył, że junta chilijska pokryła kraj siecią obozów koncentracyjnych, których liczba sięga obecnie — według daleko nie pełnych danych — około 40. Bez sądu i śledztwa wtrąca się do nich tysiące osób w wyniku najmniejszego podejrzenia o sympatię dla byłego legalnego Bzadu Frontu Jedności Ludowej Salvadora Allende. Obecnie nikt nie wie, ile politycznych przeciwników junty znajduje się w więzieniach i obozach koncentracyjnych — mówi Stanley Faulkner, Ogólna liczba więźniów ocenia się na około 30 tys. osób.

S. Faulkner, który Jwrt obecnie adwokatem byłego ministra gospodarki w rządzie Allende, Jose Quademartori, który wraz z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile Luisem

Corvalanem znajduje się w obozie koncentracyjnym na wyspie Dawson, stwierdził, że warunki w więzieniach i obozach gdzie trzyma się więźniów politycznych, są bardzo ciężkie.

W obozie na wyspie Dawson, gdzie dawniej znajdowała się baza wojskowa, junta trzyma „najbardziej niebezpiecznych” więźniów politycznych. Warunki klimatyczne na wyspie są bardzo surowe. Po upalnym lecie następują silne chłody, które trwają przez 8 miesięcy. Wyspa, która leży pośrodku Cieśniny Magellana, nie ma żadnej ochrony przed zimnymi wiatrami i sztormami.

Stanley Faulkner wyraził poważne zaniepokojenie stanem fizycznym więźniów znajdujących się na wyspie. Są oni pozbawieni pomocy lekarskiej. Jak stwierdził adwokat, większość więźniów przebywa na wyspie Dawson od 5 miesięcy, tj. od czasu przewrotu wojskowego i do tej pory nie sformułowano wobec nich oficjalnego aktu oskarżenia. Do więźniów nikogo się nie dopuszcza — ani najbliższych krewnych, ani przyjaciół, ani adwokatów.

Amerykański adwokat opowiadał także o obozie Chacabuco, leżącym na pustyni na północ od Santiago. Było to niegdyś opuszczone miasteczko, w którym od roku 1923 nikt nie mieszkał. Obecnie władze chilijskie przekształciły je w obóz, gdzie trzyma się około 900 więźniów.

Jak oświadczył S. Faulkner w Chile obecnie nierzadkie są przypadki, że ludzie po prostu znikają bez wieści. Aresztuje się ich na ulicy, w pracy, w domach. W Chile stworzono atmosferę podejrzliwości i śledzenia wszystkich przez wszystkich. Systematycznie wzywa się na przesłuchania ludzi, którzy zdaniem policji — mogą złożyć zeznania obciążające patriotów. Atmosfera w kraju przypomina sytuację w hitlerowskich Niemczech. Nie próżno w Chile pojawiły się obecnie hasła niemieckich narodowych socjalistów i dopuszczono do sprzedazy „Mein Kampf” oraz książki sławiące hitlerowskie Niemcy.

Sytuacja w Chile — oświadczył S. Faulkner — Jest nadzwyczaj napięta. W kraju, gdzie panuje bezprawie i terror, nawet niektórzy zwolennicy reżimu wojskowego zaczynają się niepokoić. Świadczy o tym list wystosowany niedawno przez 10 prawników chilijskich do władz junty, w którym protestują oni przeciwko barbarzyńskiemu traktowaniu aresztowanych i więźniów.

WOJNA Z MUCHAMI
RZYM (PAP). Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Włoch pocłał do wiadomości, że władze sanitarne wydały rozporządzenie w sprawie „wojny z muchami” w południowych i centralnych rejonach tego kraju,

MEKSYK (PAP). W stolicy Meksyku zakończyła się trzydniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej i basenu Morza Karaibskiego oraz sekretarza stanu USA, zwana konferencją Tlatelolco.

Ministrowie z 25 krajów opublikowali „Deklarację Tlatelolco”, w której stwierdzają wolę „nowego dialogu” opartego na wyrzeczeniu się przemocy i interwencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. Zakładano prawo każdego państwa do swobodnego wyboru swego systemu politycznego i społecznego.

Charakterystyczne jest, iż odrzucono amerykańską propozycję utworzenia nowej „wspólnoty”, o czym mówił Kissinger w przemówieniu inauguracyjnym obrady. Podkreślając dysproporcje gospodarcze i nierówności polityczne między członkami OPA oraz potwierdzając solidarność z krajami rozwijającymi się ministrowie latynoamerykańscy odrzucili koncepcję takiego ugrupowania, które — według nich — mogłoby być tylko zinstytucjonalizowaną formą dominacji Stanów Zjednoczonych.

Podjęto natomiast decyzję przeprowadzenia regularnych konferencji ministrów. Następna odbędzie się 17 kwietnia w stolicy stanu Georgia — Atlancie, przed sesją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Państw Amerykańskich.

Zdaniem obserwatorów, cała konferencja przebiegała w atmosferze rozdzźwięków i sprzeczności. Cechowały one zwłaszcza dyskusję na temat rewizji międzyamerykańskiego układu o pomocy wzajemnej, który nie odpowiada duchowi naszych czasów i odprężeniu międzynarodowemu.

Liczne problemy — zwrot strefy Kanału

Kryzys transportu miejskiego w Londynie

LONDYN (PAP). Transport miejski w stolicy W. Brytanii przeżywa obecnie poważny kryzys z powodu braku wystarczającej liczby pracowników. W Londynie brakuje obecnie około 2 tys. kierowców autobusów, 7 tys. pracowników kolei, w tym prowadzących pociągi metra. Występuje także ostry deficyt mechaników i pracowników remontowych. W rezultacie nastąpiło ograniczenie przewozów pasażerów i towarów, a wiele pociągów i autobusów pozostaje w bazach.

Nasz komentarz

Wbrew koncepcjom USA

Panamskiego Panamie, problem mieszania się wielonarodowych monopolu imperialistycznych do spraw krajów latynoamerykańskich, nierównoprawne warunków handlu tych krajów z USA — pozostały nierozstrzygnięte.

Stanowisko większości uczestników konferencji świadczy, iż narody krajów latynoamerykańskich nie chcą godzić się z dyktanem monopolu zagranicznych, zwłaszcza monopolu amerykańskich. Ministrowie tych państw przejawiali zdecydowaną wolę położenia kresu zależności ekonomicznej i zbudowania swoich stosunków gospodarczych z północnym sąsiadem na podstawie pełnego wzajemnego poszanowania suwerenności narodowej.

Chociaż problem Kuby nie był wniesiony na porządek dzienny konferencji, większość jej uczestników wystąpiła nrzeciwko blokadzie gospodarczej tego kraju ze strony USA i wypowiedziała się za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Kubą.

Zamykając konferencję, minister spraw zagranicznych Wenezueli Aristides Calvani podkreślił że zmieniająca się tak na zachodniej półkuli jak i na całym świecie sytuacja wymaga od Stanów Zjednoczonych nowego podejścia do problemu stosunków z ich amerykańskimi sąsiadami.

T głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lutego 1974 roku zmarła, w wieku 38 lat, sekretarz Rady Zakładowej ZZPSZ Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bytowie

Henryka Kozłowska

długoletnia, ceniona pracownica służby zdrowia powiatu bytowskiego zastuszona działaczka społeczna, wyróżniona odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i srebrną honorową odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. W Zmarłej straciłszy oddaną, serdeczną i uczynną koleżankę.

CZESC JEJ PAMIĘCI

OYRE&CJA- RADA ZAKŁADOWA ZZPSZ, POP, i ealft ZAŁOGA ZESPOŁU OPIEKI ZISROWCTNIJ w BYTOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1974 roku zmarła tragicznie

Janina Stojek

długoletnia i bardzo ceniona pracownica Szkoły Podstawowej Nr 11 w Koszalinie. W Zmarłej straciłszy dobrą pracownicę i działacza ZNP.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają
WYDZIAŁ OSWIATY I WYCHOWANIA oraz KULTURY MIKJS&A i POWIATOWA RADA ZAKŁADOWA ZNP w KOSZALINIE

Dnia 23 n 1974 roku zmarł, w wieku 56 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Józef Zasada

o czym zawiadamia pogrążona w głębokiej żałobie RODZINA
Pogrzeb odbędzie się 26 II 1974 r., o urodz. 15
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z Kostnicy Szpitala, przy ul. Kopernika w Słupsku.

W dniu 23 lutego 1974 roku, po długotrwałej, ciężkiej i nieuleczalnej chorobie zmarł

ppłk. rez. Roman Zagórski

tłumacz przysięgły Języka rosyjskiego, były uczestnik walk II wojny światowej, odznaczony wieloma krzyżami i medalami bojowymi
O czym i głębokim żalem zawiadamiają

SIOSTRA & RODZINA

(dokończenie ze str. 1)

Chcemy zapewnić rzeczywistą integrację naszych politycznych i gospodarczych działań w sferze stosunków międzynarodowych. Jest to konieczność, która wynika zarówno ze światowych tendencji rozwoju tych stosunków jak i z istoty celów i zadań naszego programu społeczno-gospodarczego. Wiąże się ona również z rosnącą rolą jaką odgrywa Polska na arenie międzynarodowej, z jej coraz silniejszą pozycją w gospodarce wspólnoty socjalistycznej i w gospodarce światowej w ogóle. Wzrost naszej aktywności na arenie międzynarodowej znajduje mocne oparcie w wysokim tempie rozwoju polskiej gospodarki. W minionym trzyleciu znaleźliśmy się w gronie tych krajów świata, które legitymują się najwyższą dynamiką wzrostu społeczno-gospodarczego. Dzięki temu stajemy się coraz poważniejszym i bardziej pożądanym partnerem we współpracy gospodarczej. Omawiając dalej dotychczasowe wyniki naszego han-

Węzłowe zadania polityki zagranicznej i współpracy gospodarczej z zagranicą

dlu zagranicznego oraz zwracając uwagę na konieczność szybszej zmiany struktury obrotów, a także analizując sytuację na rynkach światowych, premier P. Jaroszewicz powiedział, że eksponowane działanie służby zagranicznej i aparatu handlu zagranicznego, szybkie i śmiałe reagowanie na nowe zjawiska i procesy gospodarcze, staje się w obecnej chwili kardynalnym warunkiem przezwyciężania występujących trudności. Niezmiennie ważnym zadaniem w tym roku, zarówno handlu zagranicznego jak i przemysłu — powiedział premier — jest przyspieszenie dynamiki eksportu i wydatna poprawa jego efektywności. Wielkość podaży eksportowej staje się bowiem

pierwszorzędnym czynnikiem wyznaczającym dalszy rozwój wymiany handlowej. Wzrostowi udziału produkcji eksportowej w ogólnym wolumenie produkcji przemysłu powinno sprzyjać oddawanie do eksploatacji coraz liczniejszych, nowoczesnych obiektów przemysłowych. Kończąc część przemówienia poświęcił premier zadaniom naszej służby zagranicznej i placówek handlowych za granicą. Po wystąpieniu premiera rozpoczęła się dyskusja. Ogółem w dyskusji wypowiedziały się 22 osoby.

NA ZAKOŃCZENIE na Rady zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Podkreślił on m. in., że od VI Zjazdu

PZPR uzyskaliśmy bardzo poważny postęp w rozwoju naszych stosunków z zagranicą. Dotyczy to polityki, kultury i gospodarki i innych problemów. Stworzone zostały wszystkie warunki, by stosunki te mogły się nadal dynamicznie rozwijać. W oparciu o rozwój przyjaźniskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz kształtując nowe stosunki gospodarcze z krajami socjalistycznymi, rozpoczęliśmy wielką batalię o szybki rozwój i unowocześnienie naszego przemysłu, o opanowanie i wdrożenie nowych technologii. Omawiając dalej podstawowe zasady działalności PRL na arenie międzynarodowej, Edward Gierek stwierdził,

że partia i państwo kierują się w niej konsekwentnie jednolitą linią socjalistycznej wspólnoty. Podkreślił całkowitą solidarność i bliskie współdziałanie z kongresem na i śmiała polityką KPZR. Wspólnota socjalistyczna — powiedział opiera swą politykę na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Pragnie do tychczasowe odprężenie utrwalić i pogłębić, uczynić je procesem nieodwracalnym. W tym celu rozwija obecnie pokojową ofensywę w której Polska aktywnie uczestniczy. W ostatnich latach osiągnęliśmy istotny postęp w rozwoju stosunków w tym zakresie z większością państw kapitalistycznych. Jesteśmy

fotowi ten postęp pogłębiał — powiedział E. Gierek. Polska przykłada także wielkie znaczenie do rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W dalszej części swego wystąpienia Edward Gierek oświadczył, że do kluczowych problemów naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Zwrócił uwagę na wzrost odpowiedzialności wszystkich, którzy realizują naszą politykę w handlu zagranicznym i w ogóle we współpracy gospodarczej z zagranicą. Kończąc I sekretarz KC PZPR silnie zaakcentował, że jeśli chodzi o nasz eksport to jego ekspansja ilościowa musi iść w parze ze wzrostem jakości. W związku z tym należy dążyć do większej specjalizacji produkcji eksportowej, rozszerzania powiązań kooperacyjnych z zagranicą i współpracy naukowo-technicznej oraz do lepszego wykorzystania nabywanych licencji i technologii.

Ogólnopolska narada działaczy ZSMW

WARSZAWA (PAP). Zadania ZSMW w kształtowaniu socjalistycznych przemian w rolnictwie — to temat ogólnopolskiej narady działaczy ZSMW, której 2-dniowe obrady rozpoczęły się wczoraj w Warszawie. Członkowie kierownictw zarządów wojewódzkich ZSMW i przewodniczący zarządów powiatowych Związku z całego kraju przedyskutują sposoby jakimi organizacja młodzieżowa — w oparciu o dotychczasowe doświadczenia — zamierza oddziaływać na kształtowanie się zespołowych form gospodarowania w rolnictwie i rozwój kooperacji. Omówione także zostaną problemy współdziałania z całym środowiskiem wiejskim w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych wsi.

ROLA I ZADANIA biur rad narodowych

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyła się w Warszawie narada dyrektorów biur rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Omówiono rolę i badania tych biur w świetle niedawnej reformy władzy i administracji terenowej. W nowym systemie, rozszerzającym kompetencje rad i samych radnych — znaczenie pracy biur polega przede wszystkim na organizacyjnym zapewnieniu sprawnego działania terenowych organów władzy. Do głównych zadań należy m. in. zadbanie o systematyczne dotarczanie radnym i ko-

misjom wszechstronnych informacji, pomoc w kontaktach radnych z wyborcami, a także w działalności samorządów mieszkańców. W toku narady zwrócono m. in. uwagę na potrzebę szczególnej pomocy radnym, którzy sprawują swój mandat po raz pierwszy. Uznano za celową szerszą wymianę doświadczeń pomiędzy biurami rad. W naradzie, której organizatorem było Biuro Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa, uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Henryk Kanicki.

FINAŁ OLIMPIADY JEZYKA ROSYJSKIEGO

KOSZALIN. W sobotę i. nie dziele odbywały się tutaj "wojewódzkie finały V Olimpiady Języka Rosyjskiego, organizowanej przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla uczniów szkół średnich. Po eliminacjach szkolnych i rejonowych do wojewódzkiego finału zakwalifikowało się 28 osób, a brało w nim udział — 25. Wśród nich najlepszą znajomością języka rosyjskiego wykazały się dziewczęta: **Grażyna Komorowska** z Liceum Ekonomicznego w Koszalinie, **Irena Gołowienko** z LO w Ustce, **Anna Zaleska**

z LO w Białogardzie i **Ewa Wołujewicz** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Koszalinie. Dodajmy, że G. Komorowska i E. Wołujewicz to wychowanki jednej nauczycielki, Rozalii Lasotowej. Na eliminacjach centralnych nasze województwo będzie reprezentować G. Komorowska i I. Gołowienko. Prace pisemne, testy grammatyczne i ustny egzamin oceniało jury pod przewodnictwem wicekuratora M. Statkiewicza, przebieg wojewódzkich finałów Olimpiady obserwował członek Głównego Komitetu Olimpiady, doc. dr Antoni Semczuk, (ew)

Uniwersalna opona

WROCLAW (PAP). Oryginalną oponę do wszelkiego rodzaju pojazdów opatentowała wynalazczyni z Wrocławskiego Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Przemysłu Terenowego. Opona, która uzyskała certyfikat patentowy nr 67790, składa się z dwóch części (właściwej oraz

bieżnika) nakładanych na siebie i połączonych sztywno w wyniku napełnienia detekł opony sprężonym powietrzem. Takie rozwiązanie stwarza możliwość wykonania bieżnika z innych tworzyw sztucznych tworzyw oraz kilkakrotnie jego wymianę.

Ne linii Wiedni — Wmszcrwa

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisano 3-letnie porozumienie o realizacji umowy między PRL a Republiką Austrii o współpracy

WSPÓLPRACA

kulturalnej i naukowej, podpisaną w Wiedniu 14 czerwca 1972 r.

Porozumienie przewiduje współpracę obu stron w dziedzinach nauki, oświaty, kultury i sztuki, zdrowia i sportu oraz środków masowej informacji. Porozumienie to stanowi kolejny krok na drodze rozszerzania wzajemnych kontaktów naukowo-kulturalnych między PRL i Austrią.

Narada działaczy partyjnych i ludowych na wsi

KOSZALIN W sali WRZZ rozpoczęła się wczoraj dwudniowa narada szkoleniowa działaczy, partyjnych i ludowych koszalińskiej wsi. Biorą w niej udział I sekretarze komitetów gminnych PZPR i gminnych komitetów ZSL oraz pracownicy powiatowych instancji partyjnych i ZSL. Celem narady jest wymiana doświadczeń w działalności politycznej i społecznej oraz przedyskutowanie aktualnych zadań społeczno-gospodarczych koszalińskiego rolnictwa.

Wczoraj, przed południem dyskutowano o roli KG PZPR i GK ZSL w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Wykład na ten temat wygłosił II sekretarz KW PZPR, Jan Urbanowicz. W dyskusji zabrał również głos wiceprezes WK ZSL, Antoni Niewiński. Po południu Uczestnicy szkolenia przedyskutowali aktualne zadania rozwoju rolnictwa w naszym województwie. Zajęcia prowadzili — kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, Marek Zawadzki i kierownik Wydziału Ekonomicznego Rolnego WK ZSL, Teofil Stanisławski.

Dzisiaj przewiduje się dyskusję o urzędach gmin i ich roli w podnoszeniu na wyższy poziom produkcji rolnej oraz urbanistycznym zagospodarowaniu wsi. Po południu odbędzie się spotkanie z kierownictwem KW PZPR i WK ZSL. (LL)



Elżbieta Czaplińska otrzymuje kwiaty i laurki od uczniów słupskich szkół podstawowych. Fot. Jan Mazit'uk

® POŻEGNANIE ELŻBIETY CZAPLIŃSKIEJ

® JUBILEUSZ STEFANA BUCZKA

SŁUPSK. W sobotę w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” odbyła się prapremiera sztuki Tadeusza Petrykowskiego „Licho z Gardna”, w inscenizacji i reżyserii Elżbiety Czaplińskiej, scenografii Zdzisława Kulikowskiego, z muzyką Z. A. Januszkiewicza. Po spektaklu publiczność — i ta dorosła, i najmłodsza — serdecznie żegnała odchodzącą na emeryturę Elżbietę Czaplińską, współzałożycielkę „Tęczy”, długoletniego reżysera i aktorkę zarazem, która dwadzieścia osiem lat przepracowała w tym teatrze. W imieniu wojewody koszalińskiego i władz wojewódzkich, serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę złożył Elżbiecie Czaplińskiej dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Stanisław Łyczewski. Nie brakło kwiatów i wyrazów szczerego uznania także od władz Słupska i dzieci — uczniów szkół podstawowych. **KOSZALIN.** W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, w niedzielę, podczas przedsta-

wienia sztuki Abramowa „Klik—klak”, publiczność szczególnie serdecznie oklaskiwała Stefana Buczkę, który, rolę Sylwestra w tej sztuce obchodził jubileusz 40-lecia pracy artystycznej. Czcigodnemu Jubilatowi, od dziesięciu lat związanemu z naszym teatrem, od wczesnej młodości działającemu w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, członkowi PPR i PZPR, wyrazy uznania, podziękowania i serdeczne życzenia złożyli sekretarz KW PZPR, Zbigniew Głowacki, wicewojewoda, Jan Stępień, a wiceprezydent miasta Koszalina, Alicja Pawlakowa, wręczyła Stefanowi Buczkowi medal „Zasłużony dla miasta Koszalina”. Szczerze wzruszony Jubilat przyjmował liczne kwiaty, w tym od I sekretarza KW PZPR, Władysława Kozdry, listy i telegramy od przedstawicieli władz, instytucji kulturalnych i teatrów z całego kraju. (jot)

CZYN 30-LECIA PRL

(dokończenie Me itr. 1)

1,5 min zł. Ponadto pracownicy w czynnie społecznym zobowiązali się naprawić drogę dojazdową do zakładu, za sadzić 3 ha lasu i pomóc przy rozpoczęciu budowy zakładowego przedszkola. Dodatkowe meble, sprzęg szkolny i pomoce naukowe dla potrzeb naszych szkół oraz na eksport deklarują w czynnie 30-lecia pracownicy Fabryki Pomocy Naukowych w Koszalinie. Wartość ponad planowej produkcji wyniesie 300 tys. zł. W Bytowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej załogi podległych temu przedsiębiorstwu cegielni postanowiły ponad zadania planowe wykonać 500 tys. sztuk cegieł budowlanych. Zobowiązania te zrealizują do 22 lipca br.; wartość tej dodatkowej produkcji wyniesie 0,5 min zł. (amper)

TEMPO ROBÓT W „KOZIENICACH” NIE SŁABNIE

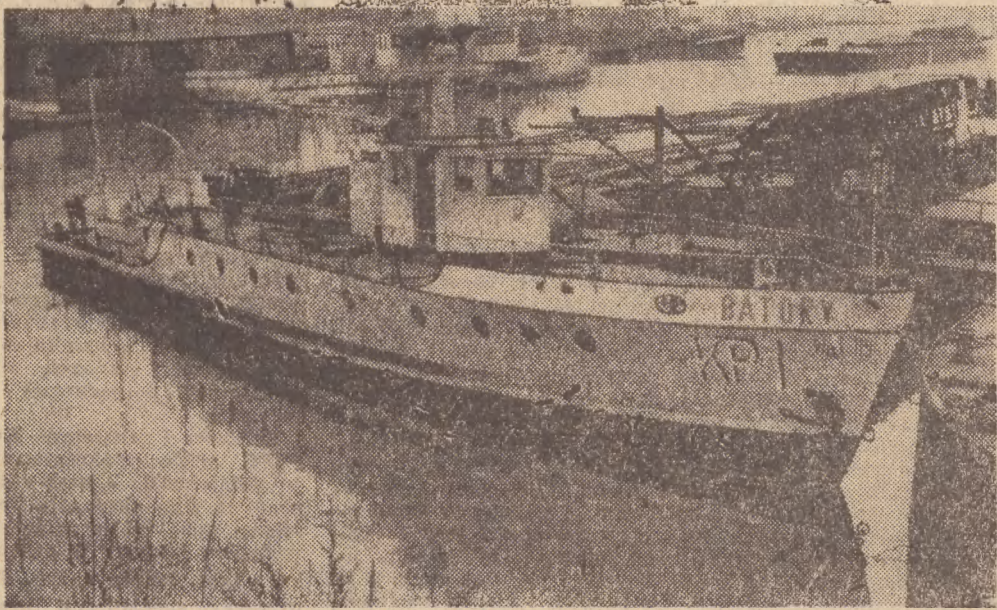
KIELCE (PAP). W elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych zakończono montaż głównych rurociągów VI turbozespołu o mocy 200 MW. Załoga budująca elektrownię dokłada starań, by turbozespół mógł być włączony do krajowego systemu energetycznego w końcu marca lub w pierwszych dniach kwietnia br. W pełni trwają prace przy budowie kolejnych dwóch bloków energetycznych o mocy 200 MW każdy. Rozpoczęto już przygotowania do drugiego etapu budowy elektrowni, który przewiduje montaż dwóch bloków energetycznych po 500 MW każdy.

Kapelusze z dralonu Imitujące „Panamę”

BIELSKO (PAP). Bielskie Zakłady Włóknien Filcowych przygotowały oartie modnych kapeluszy damskich i męskich. Wśród prawie 60 nowych wzorów i modeli największe zainteresowanie budzą damskie kapelusze i czapki welurowe w modnych wzorach i kolorach. Nowością są także bardzo eleganckie męskie kapelusze i dralonu imitujące słynne nakrycia typu „Panama”. Nowe kapelusze znajdują (de w najbliższych dniach w sprzedaży detalicznej w całym kraju.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW W SZCZECINIE

SZCZECIN (PAP). Wczoraj otwarta została w Szczecinie wypożyczalnia samochodów. Do dyspozycji chętnych — w garażach wypożyczalni mieszczącej się w centrum miasta znajduje się kilkanaście wozów marki fiat 125 p.



„Balory” — okrętem muzeum. Nie chodzi tu o nasz kiedyś flagowy statek PMH — wielki transatlantyk. Mowa jest o „Batory” — kutrze pościgowym, który zbudowany był na początku lat trzydziestych w stoczni w Modlinie i odznaczał się ciekawą, oryginalną polską konstrukcją. Do wybuchu II wojny pełnił służbę w ochronie granicy morskiej. W czasie walk wrześniowych w 1939 roku wożono na nim rannych, a następnie — w przeddzień kapitulacji Helu — okręt i jego załoga zastępną brawurą przedarciem się do Szwecji przez potrójny pierścień niemieckiej blokady na morzu. Wrócił do kraju w 1945 roku i po pewnym czasie stał się okrętem flagowym grupy kutrów pogranicza. Brał udział w różnych njejach, szkolono na nim kadry morskiej flotyli WOP. Po 1957 roku przekazano go Lidze Obrony Kraju, gdzie przez dziesięć lat służył jako jednostka szkolna i ratownicza. Wyeksploatowany, postawiony został w porcie rzeczny na Żeraniu w Warszawie. Miał być połączony na złom, tak jak jego wielki imiennik. Na apel redakcji „Morza” dzięki staraniom entuzjastów oraz jednostki Marynarki Wojennej stacjonującej na Helu, zasłużony w morskiej służbie kuter pościgowy „Batory” powróci na półwysep. Stanie się drugim po „Burzy” okrętem-muzeum (na zdjęciu).

Fot. CAF

KOLOROWE ŚNEGI W TATRACH

WARSZAWA (PAP). Przed kilku dniami spadł w Tatrach śnieg o różowym zabarwieniu. Podobne kolorowe śniegi obserwowano na terenie Polski już kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat. Jak przy puszczają meteorolodzy śnieg został zabarwiony przez nanieśione wiatrem cząstki leśne z Węgier lub pyły z Sahary. W saharyjskich piaskach znajduje się sporo utlenionych związków żelaza — stąd ich charakterystyczny czerwony kolor. W tym czasie wiały przez kilka dni dość silne południowe wiatry, sięgające wyższych warstw atmosfery.

Zjawisko zwiewania pyłów pustynnych z Afryki i Azji nad Europę jest obserwowane dość często. Pyły z Sahary sięgają nie tylko Hiszpanii czy Włoch, ale nawet na tereny północnej Francji, Belgii czy NRF. W bieżącym stulciu zanotowano też we wschodniej części Polski opady pyłów pędzonych przez wiatry z pustyni w Azji środkowej.

Atrakcyjne tkaniny na damskie płaszcze z nowego włókna

ŁÓDŹ (PAP). W Łódzkich Zakładach „9 Maja” rozpoczęto produkcję tkanin wełnianych z udziałem nowego modyfikowanego włókna poliestrowego tzw. dilany, którego dostawcą są Jeleniogórskie Zakłady Włókien Sztucznych. Wytwarzane z tej mieszaniny surowcowej tkaniny przeznaczone na damskie płaszcze i modne kurtki odznaczają się czystymi, żywymi barwami, miękkim chwytem, zwiększoną trwałością i niższą ceną od podobnych materiałów z wełny. Nowość ta, produkowana w licznych kolorach, o ciekawym, fakturalnym splocie, na pewno znajdzie uznanie na rynku.

NA BUDOWIE HUTY „KATOWICE”

KATOWICE (PAP). W kwietniu br. minie drugi rok od chwili, gdy w rejonie Łosienia — Zabkowic, w Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęto budowę największej inwestycji polskiej metalurgii — Huty „Katowice”. Drugi obok Huty im. Lenina wielki zakład hutniczy staje się symbolem dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych, w 30-lecie Polski Ludowej. Buduje go cały kraj, służyć on będzie bowiem swą produkcją całej gospodarce. Huta powstaje przy wielkiej pomocy naukowo-technicznej, dokumentacyjnej, specjalistów z Związku Radzieckiego; i tak też będą — zgodnie z zawartymi porozumieniami — dostawy sprzętu, maszyn i urządzeń z ZSRR.

Na wielkim terenie Huty „Katowice” nie tak dawno porośłym jeszcze skąłowaciątkiem drzewostanem, rysuje się już dziś kształt po-

tecznego kombinatu hutniczego. W ostatnich dniach lutego br., blisko 15 tys. budowniczych zakończyło już podstawowe prace makroinwestycyjne. Największe do tej pory w kraju prace ziemne (przeznaczono kilkanaście milionów m sześć, gruntu).

Huta „Katowice” „wychodzi” już z ziemi. Rok 1974 będzie na budowie okresem wielkiej koncentracji najnowocześniejszego sprzętu, ludzi i ich ofiarności. Rozpoczęto realizację najtrudniejszych prac — wykopków pod fundamenty i betonowanie obiektów produkcyjnych huty; stalowni konwertorowej, spiekalni rud, wydziału wielkopiecowego (w Hucie „Ferrum” zbudowane zostały już pierwsze pierścienie stalowego kolosa wielkopiecowego o pojemności 3.200 tonU).

W rejonie budowy stalowni, prowadzone jest tzw. fundamentowa-

nie hali lejniczej z centralnej nowocześniejszej betoniarńi, której budowa dobiega już końca. Tylko na teren budowy stalowni dostarcza ona każdego dnia 90 m sześć, betonu. Załogi budowlane i montażowe generalnego wykonawcy inwestycji — „Budostalu-4” oraz kilkudziesięciu przedsiębiorstw specjalistycznych z „mostostalowcami” z Zabrza i Będzina na czele, rozpoczęły montaż stalowych konstrukcji szeregu obiektów huty; kontynuowana jest w szybkim tempie budowa dziesiątków innych urządzeń, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania nowopowstającego, wielkiego organizmu gospodarczego. Huta „Katowice” — w myśl założeń — ma rozpocząć pierwszą produkcję już w 1976 roku.

Na całym, rozległym, ponad 1000 ha obszarze budowy, a także poza tymi granicami trwa nieprzerwanie

w dzień i w nocy, wysokie tempo pracy. Jak na każdym tego typu obiekcie, budowa nie przebiega bez zakłóceń, ale upór, zaangażowanie bardzo sprawna organizacja pracy łamią kolejne przeciwności. I tak jest np. z realizacją całego zaplecza technicznego Huty „Katowice”, łącznie z zapleczem socjalnym dla obecnych budowniczych kombinatu i jego przyszłej załogi. Rosną nowocześnie hotele robotnicze w Gołonogu i Strzemieszycach, nowe stołówki robotnicze i obiekty kulturalne.

Na budowie Huty „Katowice” trwa nieustanny wyścig z czasem. Na 30-lecie PRL, jej budownictwo podjęło już dodatkowe zobowiązania wielomilionowej wartości. Realizują je indywidualnie i zespołowo w codziennej pracy.

„KIEDY BUDOWAŁEM NOWĄ HUTĘ...” — tak często zaczynają się opowieści ojców, pragnących uświadomić swym synom pojęcie prawdziwej ciężkiej pracy. Pracy, której wyrazistym symbolem był trud i szacowny brud pracujących rąk. Pamiętam, w miejskich środkach lokomocji nikomu wtedy nie przychodziło do głowy umyć się przed człowiekiem w brudnej roboczej odzieży. O murarzach śpiewano piosenki i zachłapanie farbą ubranie przystawało do pejzazu wnoszącego się z ruin kraju. Ale ci, co budowali Nową Hutę, mieszkali w namiotach lub barakach i brnęli do budowanych przez siebie bloków w błocie po kolana. Błotem zachłystywano się w reportażach, było ono także jakimś tam synonimem wielkości dokonywanego wówczas dzieła odbudowy. Inną była miara potrzeb: najpierw trzeba było mieć cztery ściany, a potem martwić się o dogodną do nich drogę.

Romantyzm odbudowy, poczucie współuczestnictwa w pionierskich, społecznych przedsięwzięciach — górował nad indywidualnym prawem do wygody, nie dopuszczając myśli o tym, co dziś nazywamy kulturą i estetyką miejsca pracy.

Potem jednak, kiedy nowe najpilniejsze potrzeby zostały zaspokojone, kiedy już zbudowano mieszkania z łazienkami, brudna odzież robocza zaczęła razić. Zaczęliśmy zwracać uwagę na estetykę wyglądu, zaczęliśmy się zastanawiać, czy ciężka praca musi być pracą w brudnym, prymitywnym otoczeniu. Bo czy rzeczywiście dbałość o wykpanie planu rzucać się na zjedzenia posiłku w estetycznym ponieszeniu do rzędu wymyślnych fanaberii?

I okazało się, że dłużej nie sposób traktować rozdzielnie •praw produkcyjnych i spraw socjalnych. W styczniu 1971 r. list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu zalecił konferencjom samorządu robotniczego zainteresowanie się warunkami pracy i sprawami socjalno-bytowymi. Były to lalenia bardzo konkretne. Mówiono w liście o stałej

i systematycznej poprawie wyposażenia oddziałów produkcyjnych i pomocniczych w szatnie, natryski, pomieszczenia do spożywania posiłków, mówiono o szczególnej trosce o robotników pracujących na otwartych przestrzeniach: żeby mieli zagwarantowane bezpieczeństwo i odzież ochronną, a także ciepły posiłek, podawany w miarę możliwości w ogrzanych pomieszczeniach.

Na tematy dnia

KWIATY W FABRYCE

Efektom listu było sporządzenie przez konferencje samorządu robotniczego długofalowych programów poprawy warunków pracy i sytuacji socjalnej załóg. Instancje, organizacje partyjne i związki zawodowe uznały sprawy socjalne za ważny element swej działalności, inspirując realizację opracowanych programów i udzielając wszechstronnego poparcia wysiłkom władz państwowych i administracji gospodarczej.

Pojawiły się nowe szatnie, umywalnie, stołówki, znalazły się dodatkowe możliwości korzystania z Wczasów. Poproszono również lechnictwo przemysłowe, dysponujące obecnie 2300 przychodniami, zatrudniającymi ok. 7 tys. lekarzy i ponad 7400 pielęgniarek. Zarysowała się wyraź-

na poprawa bezpieczeństwa pracy, nastąpiło stopniowe zmniejszenie zagrożeń zawodowych, bardziej efektywnie wykorzystano nakłady przeznaczone na poprawę warunków bhp. W sumie na działalność socjalno-bytową przedsiębiorstw uposażonych państwo wydatkowało w 1972 r. 15 mld 90 mln zł wobec 7 mld 353 mln zł w 1965 r.

W komunikacie z ostatniego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, poświęconego ocenie realizacji zadań, stała się i konsekwentną troskę kierownictwa partii o warunki pracy i socjalne udogodnienia dla załóg. Jakkolwiek bowiem wiele osiągnięto, to przecież dużo jest jeszcze do zrobienia w ramach środków i możliwości pozostających w dyspozycji zakładów pracy. W szczególności zaś w dziedzinie właściwego wykorzystania pomieszczeń na cele socjalne i funkcjonowania stołówek, działalności przemysłowej służby zdrowia, instalowania urządzeń klimatyzacyjnych-wentylacyjnych itp. Krótko mówiąc: już nie wystarczą natryski — na wielu działach produkcyjnych pojawiły się kwiaty, aktualny symbol estetyki stanowiska robotniczego.

Bardzo rygorystycznie rozliczane są przedsiębiorstwa i zakłady pracy z realizacji inwestycji produkcyjnych. Chciałoby się, by równie wysokie wymagania towarzyszyły egzekwowaniu inwestycji socjalnych. By premii były zakłady pracy o szczególnie szkodliwych warunkach, które wzorowo rozwiązują sprawy socjalne, zaś karane te, które wykazują niedopuszczalną opieszałość pod tym względem.

Pracujemy wszak nie tylko dla pieniędzy; także dla satysfakcji osobistej, którą umacniają dobre warunki miejsca zatrudnienia. Pził nie ludzie na pracę, ale praca na ludzi czeka — wobec czego inwestycje w człowieka są równie niezbędne, jak inwestycje w maszyny i urządzenia. (Interpress)

Pomysłny rozwój gospodarki województwa

KOMUNKIT WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO W KOSZALINIE

Rozwój województwa oraz wykonanie planu gospodarczego w 1973 r. charakteryzują następujące dane:

Przemysł

W przemyśle uspołecznionym wartość produkcji sprzedanej w 1973 r. wyniosła 18,835 mln zł, co oznacza przekroczenie planu o 5,9 proc. W porównaniu z 1972 r. wartość produkcji sprzedanej wzrosła o 15 proc. (w kraju o 12 proc.), w tym w przemyśle planowanym terenowo o 17,9 proc.

Na pozytywną realizację, zadań wpłynął między innymi wzrost wydajności pracy. Wartość produkcji sprzedanej przypadająca na 1 zatrudnionego w przemyśle uspołecznionym wyniosła w 1973 roku 296,9 tys. zł i w porównaniu z 1972 r. wzrosła o 8,6 proc. Przyrost produkcji w 1973 r. z tytułu wzrostu wydajności pracy wyniósł 60,7 proc., a z tytułu wzrostu zatrudnienia 39,3 proc.

Zatrudnienie (przeciętne w roku bez uczniów) w przemyśle uspołecznionym wyniosło w 1973 r. — 63,4 tys. osób, tj. wzrosło w porównaniu z 1972 r. o 3,6 tys. osób (o 5,9 proc.).

Inwestycje i budownictwo

W 1973 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej planowanej terenowo wyniosły 3840,3 mln zł i były wyższe o 14,4 proc. w porównaniu z 1972 r. W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym (bez rolnictwa) wybudowano 4218 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 175,7 tys. m kw. W porównaniu z 1972 r. oddano do użytku o 122 mieszkania więcej. W budownictwie mieszkaniowym dla ludności miejskiej plan został wykonany w 103,7 proc., w tym: dla spółdzielni w 105,8 proc., rad narodowych w 89,6 proc., zakładów pracy w 122,6 proc.

Produkcja budowlano-montażowa osiągnęła wartość 3498,9 mln zł, co oznacza przekroczenie poziomu z 1972 r. o 432,2 mln zł (wzrost o 14,1 proc.). Plan techniczno-ekonomiczny został wykonany w 104,4 proc. Przedsiębiorstwa budowlane zaliczone do planu centralnego wykonały roczne zadania planowe w 104,9 proc., natomiast przedsiębiorstwa planowane terenowo zadania te wykonały w 101,5 proc. Przeciętne zatrudnienie ogółem w budownictwie w 1973 r. wyniosło 21,3 tys. osób i w porównaniu z 1972 r. wzrosło o 719 osób, tj. o 3,5 proc. Wydajność pracy mierzona wartością produkcji podstawowej na

1 zatrudnionego ogółem wzrosła o 10,2 proc.

Rolnictwo

W czerwcu 1973 r. ogólna powierzchnia zasiewów wyniosła 651,4 tys. ha, w tym uprawy 4 zbóż zajmowały 316,8 tys. ha, ziemniaków 98,3 tys. ha, rzepaku i rzepiku 19,8 tys. hektara i pozostałe 216,5 tys. ha. Struktura upraw nie wykazuje istotnych zmian w porównaniu z 1972 roku. Według III szacunku PIP plony zbóż w 1973 r. wyniosły 26,7 kwintala z 1 ha i wzrosły o 2,6 kwintala (o 10,8 proc.) w porównaniu z 1972 r. Plony ziemniaków wyniosły 206 kwintali z 1 ha i były wyższe od plonów uzyskanych w 1972 r. o 24 kwintale z ha (13,2 proc.). W II półroczu 1973 r. ze zbiorów 1973 roku skupiono 324,6 tys. ton zbóż konsumpcyjnych, tj. o 13,2 tys. ton więcej, realizując roczne zadania NPG w 96,9 proc.

Skup ziemniaków ze zbiorów 1973 r. wyniósł 332,8 tys. ton, wzrost o 23,1 tys. ton, tj. o 7,5 proc.

W czerwcu 1973 roku pogłowienie bydła wyniosło 471,1 tys. sztuk i w porównaniu z czerwcem 1972 r. wzrosło o 21,3 tys. sztuk, tj. o 4,7 proc. (wzrost w kraju o 6,5 proc.). Pogłowienie trzody chlewnej natomiast wyniosło 670,9 tys. sztuk, co w stosunku do 1972 r. stanowi przyrost o 78 tys. sztuk, tj. o 13,1 proc. (wzrost w kraju o 14 proc.). Stan pogłowia owiec w czerwcu 1973 r. wyniósł 137,5 tys. sztuk i w porównaniu z czerwcem 1972 r. wzrósł o 0,9 tys. sztuk, natomiast pogłowienie koni liczyło 50,6 tys. sztuk.

Spis gromadowy, w 1973 j. wykazał dalszy przyrost bydła o 7,5 proc., trzody chlewnej o 7,4 proc. i owiec o 10,8 proc. Skup żywca w przeliczeniu na mięso, wyniósł 86,0 tys. ton i był wyższy o 11,7 proc. niż w 1972 r. (w kraju wzrost o 13,1 proc.). Boczny plan skupu mleka zrealizowano w 107,1 proc., skupując 284,9 mln litrów, tj. o 17,2 proc. więcej niż w 1972 r.

Transport

W 1973 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS przewiozło 3967 tys. ton ładunków, wykonując zadania NPG w 97,2 proc. W stosunku do 1972 r. przewieziono o 257 tys. ton więcej (wzrost o 6,9 proc.).

Założenia NPG w zakresie przewozów pasażerów WP PKS zrealizowało w 102,2 procenta

przewoząc 46.093 tys. osób w porównaniu z 1972 r., co oznacza wzrost o 12,2 proc. Przewozy ładunków w transporcie samochodowym branżowym wyniosły 9982 tys. ton i były o 8,7 proc. większe niż w 1972 r. Przetłumek ogółem w porcie Kołobrzeg w 1973 r. wyniósł 228 tys. ton towarów i był wyższy niż w 1972 r. o 41 tys. ton. W masie przetłumek towarów dominowała drobnica (111 tys. ton).

Obrót towarowy

Wartość sprzedaży w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego i gastronomicznych wyniosła 16.071,3 mln złotych, co w porównaniu z 1972 r. stanowi wzrost o 2101,9 mln zł, tj. o 15,0 proc.

Zadania NPG wykonano w 104,9 proc. Z ogólnej wartości sprzedaży w handlu detalicznym wynoszącej 15.043 mln zł, wartość towarów żywnościowych stanowiła 5866,5 mln zł (39,0 proc.), natomiast nieżywnościowych 9176,5 mln zł (61,0 proc.). W porównaniu z rokiem 1972 dostawy mięsa i przetworów mięsnych zwiększyły się o około 6,1 proc., produktów mleczarskich o 9,5 proc., a ryb i przetworów rybnych o 8,3 proc.

Według stanu na dzień 31 grudnia 1973 r. w województwie czynnych było: 5928 punktów sprzedaży detalicznej (łącznie z aptekami i punktami aptecznymi) w tym 3611 sklepów. W porównaniu z 1972 r. nastąpił wzrost o 75 punktów sprzedaży oraz o 37 sklepów. W 1973 r. na 1 sklep przypadało 228 osób a na 1 zakład gastronomiczny 2059 osób. Wartość usług dla ludności wyniosła 207,8 mln zł, co w porównaniu z rokiem 1972 stanowi wzrost o 20,3 mln zł, tj. o 10,8 proc.

Ludność, zatrudnienie i szkolnictwo

Liczba ludności województwa koszalińskiego na dzień 31 grudnia 1973 r. (według wstępnego szacunku) wyniosła 825,8 tys. osób i w porównaniu z 1972 r. wzrosła o 10,9 tys. osób (o 1,3 proc.).

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej (łącznie z pracownikami kółek rolniczych MBM i pracownikami najemnymi spółdzielni produkcyjnych) wyniosło 271,3 tys. osób i w porównaniu z rokiem 1972 wzrosło o 11 tys. osób (4,2 proc.).

W 1973 r. szkoły podstawowe ukończyło 18235 absolwentów, tj. o 1,8 proc. mniej, niż w 1972 roku. W roku szkolnym 1973/74 do szkół podstawowych uczęszcza 134,1 tys. dzieci, gdy tymczasem w ubiegłym roku szkolnym uczęszczało 141,8 tys. uczniów. Licea ogólnokształcące ukończyło 2038 absolwentów. Obecnie uczy się w nich 9781 uczniów, tj. o 376 więcej, niż w poprzednim roku szkolnym. W szkolnictwie zawodowym wszystkich typów w 1973 roku ukończyło naukę 10484 absolwentów. W roku szkolnym 1973/74 do szkół zawodowych wszystkich typów uczęszcza 42214 uczniów, w tym do:

- zasadniczych szkół zawodowych 9203 uczniów
- zasadniczych szkół rolniczych 2673 uczniów
- szkół przyzakładowych 4557 uczniów
- techników i liceów zawodowych 15394 uczniów
- policealnych studiów zawodowych 876 uczniów.

W 1973 r. dyplomy ukończenia studiów otrzymało 94 absolwentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej i 168 absolwentów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. W roku akademickim 1973/74 na WSInz. studiuje 976 osób, tj. o 136 więcej niż w poprzednim roku akademickim. Na WSN natomiast 1008 osób, tj. o 201 osób więcej niż w roku akademickim 1972/73.

Warunki bytowe i socjalne ludności

W porównaniu z poprzednim rokiem przychody pieniężne ludności wzrosły o 3148 mln zł, tj. o 16,1 proc. (w kraju około 13 proc.). Wynagrodzenie za pracę, w porównaniu z 1972 r., wzrosło o 1094,8 mln zł, tj. o 17,3 proc. Dochody ludności za skup produktów rolnych wzrosły o 602,4 mln zł, (o 17,4 proc.). Stan wkładów oszczędnościowych w PKO i SOP ogółem w województwie wyniósł w końcu 1973 roku 5116,6 mln zł, w tym w PKO 4140,4 mln zł i był wyższy ogółem o 1.001,1 mln zł (wzrost o 24,3 proc.).

W końcu 1973 roku liczba lekarzy województwa koszalińskiego wyniosła 1079 osób i w porównaniu ze stanem w dniu 31 grudnia 1972 roku wzrosła o 57 osób. Liczba lekarzy dentystów wzrosła w tym okresie o 6 osób. Liczba miejsc w żłobkach przy końcu 1973 roku wyniosła 2525. "Wojewódzkie Biuro Skierowań Wczasów Pracowniczych wydało w 1973 roku 6786 skierowań na wczasy, w tym 2592 skierowań na wczasy rodzinne."

Karczmy słupskie cieszą się

się coraz większym powodzeniem w całym świecie. Po Lipsku i Mediolanie, kolejnym miastem, gdzie już otwarto karczmę słupską, jest Halle w NRD. W tym roku powstaną podobne karczmy w Moskwie i Chicago. Ta ostatnia będzie otwarta w 30. rocznicę PRL.

Na 1-ym nie kończą się jednak zarzyny: jenia Hrsportowe Oto zawarto umowę z „Torimesem” na lata 1974-75, z której wynika, że S-ZG wyeksportują 15 karczem słupskich, w tym 5 do krajów zachodnich i 10 do NRD.

— Jest to eksport bardzo opłacalny. Ponieważ zamówienia na karczmy-wzrastają, utworzyliśmy przy naszych zakładach ekipę stolarską, która specjalizuje się właśnie w tym kierunku. Nawijemy też kontakty z twórcami ludowymi z rejonów podgórskich, gdzie produkuje się oryginalne wyroby z drewna.

Chociaż wystrój poszczególnych karczem jest w zasadzie podobny,

Karczmy słupskie na eksport

to przecież w każdej znajduje się coś nowego, niepowtarzalnego. Oto dla przykładu wykonaliśmy buffet z ruchomymi kołmi, Próba wypadła wspaniale. Takie nowości będziemy stosowali w poszczególnych zamówieniach, według życzeń klientów, — informuje dyrektor SZG Tadeusz Szoldra.

— Ostatnio trudno Tana uchwycić, podróżuje Pan z kraju do kraju...

— Właśnie wróciłem z Moskwy. Kiedy pokazałem projekt wystroju karczmy, przedstawiciele moskiewskiej gastronomii chcieli przy spieszyć termin jej oddania. Niestety, nie mogliśmy im uczynić zadość, bo przecież i inne zamówienia trzeba realizować. Z Moskwy polecałem do Halle na otwarcie już wykończonej karczmy. Przed karczmą ustawiły się kolejki, bowiem każdy chciał zobaczyć kosztować polskich dań, obejrzeć wystrój.

— Jesteście więc monopolistami...

— To może za mocno powiedziane, ale... chyba zamówienia będą napływały, bo obcokrajowcy są zachwyceni w zasadzie prostymi rozwiązaniami. Eksport tego rodzaju wymaga jednak powiększenia naszego działu wykonawczego, miejsca pracy, wyposażenia warsztatów — bo większość elementów wymaga precyzji, co można uzyskać tylko przez pracę ręczną.

Rozmawiał: M. FIJOŁEK



Zmierzch w darlowskim porcie...

Fot. J. Patan

„Iluminację” Krzysztofa Zanussiego obejrzałam w koszalińskim kinie „Kryterium”. Sala była szczelnie wypełniona — w dwóch, trzech uczniach Technikum Budowlanego którzy przybyli z ciemności, z bilecikami, zakupionymi przez szkołę. Pedagogom przyswiecał zamiast chwalebny: „Iluminacja” bez wątpienia jest filmem znakomitym. Lecz jest również filmem trudnym dla widza nie oswojonego z artystyczną formułą (czy jedną?) współczesnego kina. nie przyzwyczajonego do wysiłku intelektualnego w obcowaniu ze sztuką filmową. Co się zresztą okazało w trakcie seansu.

Chichoty oraz gromkie śmiechy rozlegały się niemal bez przerwy. Sekwencja np. z prosektozium wzbudziła pełen szczęśliwości rechot, podobnie — scena z eksperymentowaniem na otipatyni mózgu. Dziewczyna wyznaje chłopcu, że jest w ciąży, je go reakcja — też skwitowane. śmieszkiem wyrozumiałym i lekko sarkastycznym, w stylu: znamy to, a jakże... I tak dalej.

Wychodząc z kina, pewien młodziś, towarzyszący dwóm dziewczynom, wypowiedział się, rozbraja-

co: albo to jest głupi film, albo ja jestem na ten film za głupi. Dobrze, że padło to drugie „albo”.

Inny znakomity film — „Kabaret” — wyświetlany również w „Kryterium”, podobnie rozmieszczał młodzież w momentach, sprzyjających raczej gorzkiej refleksji. Ożywienie oraz okrzyki grupki młodocianej publiczności: „bil g...”, „dołóż mu jeszcze!” towa-

Wielki śmiech

czyli np. scenie znegowania się bojków nad młodym Amerykaninem...

Lękam się jakichkolwiek uogólnień w rodzaju „ta dzisiejsza młodzież”, wyprobowanych z wyżej przytoczonych przykładów. Choć pewnie miałabym rację, adresując spostrzeżenia z kina. pod rozważanie rodzicom i wychowawcom. Idzie mi o poczynania bar dziej doraźne, praktyczne, możliwe do zrealizowania bez zbytniego zagłębiania się 10 czeluście młodocianych dusz i specyfikę cie- lecego wieku.

Ogólnie wiadomo, że kryteria stosowane przy określaniu, od jakiej granicy wieku „urzędowo” dozwolony jest film, sprowadzają się głównie do proporcji goliżni i seksu. Nie raz i nie dwa toczyły się w ten temat, namietne dyskusje w fachowej prasie filmowej i w tygodnikach kulturalnych. Błędy wytknięto. główne kryterium pozostało bez zmian.

Wielki śmiech

Należy przeto oczekiwać od pedagógów. decydujących na jaki film młodzież ma zbiorowo wyszerować, własnej, rozsądnej oceny możliwości percepcji filmu przez młodocianego widza. Gdyby ktokolwiek w Technikum Budowlanym zadał sobie ten trud, na pewno nie doszłoby do tak przykrego nieporozumienia z „Iluminacją”.

Jak dalece zresztą oficjalny werdykt, „dozwolone od lat 16” mija się z faktyczną drastycznością obrazu i z przygotowaniem

młodzieżowego, widza (życiowym, kulturalnym) — świadczą przykład filmu „Kabaret”. Nie jestem zresztą pewna, czy przestraszą się nawet owej umownej i nie doskonałej granicy wieku, sądząc po nazbyt już infantylnych reakcjach młodocianej części widowni.

Bardzo dawno temu bileterki w kinach nieubłagane sprawdzały daty urodzenia na legitymacjach szkolnych: „jrżeli film był „nieodzwolony”. wielu zawiadzionych odchodziło z kwitkiem. Obecnie zanikł ten dobru obycaj w koszalińskich kinach, co bez trudu można zaobserwować i takimkolwiek sianie.

Czytelnik pomyśli, że poruszam ten temat... kierując się dobrem młodzieży. Otóż nie, O dobro młodzieży troszczy się niestrudzenie zintegrowana, działająca perspektywnie i kompleksowo front wyciłowawczy... Obchodzi mnie widz dorosły, bardzo często miłośnik sztuki filmowej, dający wielkim śmiechem i wszelakim małpiarstwem. A można temu częściowo choćby zapobiec poprzez minimum porządkowe. Co więcej — trzeba.

ez. czEciłowicz

ZE STAREJ ŁUBIANKI DO WARSZAWY

STANISŁAW GAWDZIK i **KAZIMIERZ GAWROŃSKI** pracują w PGR Stara Łubianka w pow. wałęckim. Pierwszy jest brygadystą polowym, drugi traktorystą. Obaj w pierwszych dniach lutego pojechali do Warszawy na finał Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Wcześniej zdobyli laury na powiatowej a następnie wojewódzkiej olimpiadzie. To nie przypadek zdecydował o zdobyciu pierwszego i drugiego miejsca w imprezie wojewódzkiej.

— Obaj interesowali się sprawami rolnictwa od dawna, gdy jeszcze w takich olimpiadach nie brali udziału pracownicy pegeerów — mówi zastępca kierownika gospodarstwa w Starej Łubiance, mgr inż. Eugeniusz Wilczyński. — I to osobiste zainteresowanie, zdecydowało o sukcesie. Po zwycięstwie na olimpiadzie powiatowej zainteresowanie Gawdzika i Gawrońskiego przestało być ich sprawą osobistą. Reprezentowali załogę Starej Łubianki, ambicją wszystkich stały się więc kolejne wystąpienia kolegów. Wszyscy interesują się laureatami, każdy chciałby im pomóc.

Ze Stanisławem Gawdzikiem i Kazimierzem Gawrońskim spotykamy się w gabinecie inż. Wilczyńskiego. Dzień pracy dobiega końca. Gawdzik nadzorował prace w gospodarstwie, Gawroński był przy rozładunku wagonów. Jeszcze krótka relacja z całodzienniej roboty i można pomówić z nimi.

— O czym tu mówić, ot, czytało się "dużo całe życie — mówi Stanisław Gawdzik. Ojciec jest rolnikiem, więc pomagając w gospodarstwie uczyłem się tego i owego. Potem zaocznie kończyłem liceum ogólnokształcące. Rozbudzone zainteresowanie musiałem zaspokajać samodzielnie,

bez bodźców w postaci klasówki. Zresztą u nas w zakładzie mamy pod ręką wszelką prasę fachową, więc można na bieżąco śledzić wydarzenia w rolnictwie. Gdy jeszcze Kazik zaczął odnosić sukcesy, pomyślałem, że brygadysta nie może być gorzszy od podległego mu traktorzysty. Co by inni na to powiedzieli...

— A ja mam wytłumaczenie, dlaczego Staszek zajął w województwie pierwsze miejsce a ja drugie — żartuje Kazimierz Gawroński. — Po prostu nie wypada być lepszym od szefa.

Społeczeństwo Starej Łubianki ceni obu laureatów za sukcesy, jakie odnieśli. Oni natomiast uważają za rzecz normalną, że interesują się dziedziną najbliższą im, bo przecież pracują w rolnictwie. Starty w olimpiadzie są trochę zabawą. Sukces? — Gdyby udało nam się coś ulepszyć w gospodarstwie, wprowadzić coś nowego, co przyniosłoby konkretne efekty — to byłby sukces...

O Starej Łubiance mówi się w powiecie, że to wieś młodych, ambitnych ludzi. Wielu ukończyło miejscową szkołę rolniczą, wielu różne kursy przysposobienia do zawodu. Powoli tworzy się tu specyficzne środowisko świątłych rolników.

— Jak czują się zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca w olimpiadzie wojewódzkiej przed próbą ogólnopolską?

— Trochę niepewnie, bo będziemy mieli 150 konkurentów z całego kraju. Uzupełniamy dotychczasowe wiadomości, ale nastawiamy się głównie na kierunki, które są obecnie preferowane — warzywnictwo i sadownictwo.

Zegnamy więc naszych rozmówców, życząc „połamania nóg”, (az)

Otwarcie nowej przychodni rejonowej

KOŁOBRZEG. Przy ul. Bocianie, w sąsiedztwie osiedla Lęborskiego w najbliższych dniach otwarta zostanie przychodnia rejonowa. Nowy obiekt miejskiej służby zdrowia prezentuje się okazale. W przychodni czynna będzie poradnia ogólna, stomatologiczna, ginekologiczna, gabinet zabiegowy oraz punkt szczepień. Znajdą się tu również dwie poradnie dla dzieci zdrowych oraz dla chorych. Każda z nich dysponować będzie nie tylko osobną poczekalnią, ale nawet oddzielnym wejściem.

Ta nowoczesna przychodnia otrzymała staranne i gustowne wyposażenie, również w meble. W planach Wydz. Zdrowia Urzędu Powiatowego znajduje się budowa podobnych przychodni w dzielnicy rybackiej oraz w rejonie Radzikowa. Są też fundusze na budowę ośrodków zdrowia w Ustroniu Morskim, Dygowie i Siemysłu. Placówki te mają być najnowszym typem gminnego ośrodka zdrowia z apteką oraz 6 mieszkańcami dla personelu. Koszt budowy jednego ośrodka wyniesie ok. 6 mln zł. (mir)

Śladem nowości garbarskich

SŁUPSK. O nowościach technologicznych, stosowanych w garbarstwie — informuje nas mgr inż. Teresa Targowska — kierownik działu garbarskiego kombinatu „Alka”. Nowości są trzy i każda na miarę rewelacji. Oto one:

Opracowano technologię termicznej obróbki lic*, (skóry nubukowe). Po zastosowaniu nowej technologii, produkt otrzymuje się już w pierwszej fazie procesu. Wprowadzono walcowanie skóry walcem zagrzany do temperatury około 200 stopni. W ten sposób skrócono proces z dwustopniowego do jedностopniowego. Efekt wymierny — zaoszczędzono pracę 10 osób, większy jest uzysk skór, poprawia się jakość. Są już chętni za granicą na zakupienie technologii.

Nową technologię opracował zespół składający się z pracowników Instytutu Skórzanego w Łodzi oraz technologów i mistrzów z Dębicy Kaszubskiej. Urządzenia do termicznej obróbki wykonano w Dębicy.

Druga nowość technologiczna, to „enzymatyczne czyszczenie skór świńskich”. Szczecina jest produktem bardzo poszukiwanym przez wiele gałęzi przemysłu. Dotychczas strzyżono skóry ręcznie, co nie zapewniało ani wymaganej długości szczeciny, ani gładkości lica skóry. Działaniem środków enzymatycznych eliminuje się możliwości zanieczyszczenia ścięć, podnosi jakość szczeciny, nie mówiąc o oszczędnościach w zatrudnieniu. Przy okazji przeprowadzono wiele prób nad otrzymaniem krajowych enzymów, co się zresztą udało.

W tym przypadku wyniki ekonomiczne są jeszcze bardziej wymowne. Tylko w garbarni w Dębicy Kaszubskiej oblicza się je na 4 mln zł rocznie, nie mówiąc o poprawie jakości szczeciny i oszczędności około 22 etatów.

Trzecią nowością są skóry z naturalnym ziarnem „pikan”, stosowane przy produkcji skór odzieżowych lico-wych. Nowa technologia polega na wyeksponowaniu na turnlonego uziarnienia lica. Zainteresowało ono wielu kontrahentów zagranicznych. Zyskano jeszcze jeden atrakcyjny surowiec. Chociaż nie zdążono dotychczas wyliczyć efektów ekonomicznych, to można przyjąć, że będą one znaczne.

Te trzy nowości technologiczne nie wyczerpują osiągnięć z dziedziny garbarstwa. Technolodzy słupscy starają się dogonić światową czołówkę. Jest tu liczny zespół młodych naukowców, którzy kończą studia w kraju i za granicą,

M. FIJOLEK

„KOSZALINKI” KOŁDUNY, FLAKI...



Mrożone wyroby kulinarne produkowane przez cMoame składowe zdobyły rynek. Każda, partia dostarczona do sklepów szybko znika ze zbytu, jeżdżąc do ciastnych chłodni sklepowych. Dużej oozostają w nich le produkty kł-ym producenci i handel nie zopewnią dostatecznej reklamy

Możonk? przyjęty się na rynku, bo nie tylko można zrobić z nich w krótkim czasie obiad, ale. w większości. są smaczne!

Dużym powodzeniem na rynku cieszą się kołduny białostockie produkowane przez koszalińską chłodnię. Koideą dniem sprzedaje się ich 203 — 300 kg. Gorzej natomiast „l-dq” pulpety serowe nazwane „koszalinki”. A szkoda. Są smaczne i dietetyczne. Może właśnie „koszalinki” wymagają większej reklamy, (wł)

Zdjęcie obok: Szef produkcji mgr inż. Zygmunt Poltowicz sprawdza przygotowane przez Krystynę Zarodnik i Annę Suszyńską pierogi.

Na zdjęciu dolnym: Pakowanie „koszaliniek” do woreczków foliowych.

Fot. Jerzy Patan



SPf*

W OSTATNIM LOSOWANIU

46 samochodów

W PKO

KOSZALIN. W ostatnim losowaniu premii w postaci samochodów osobowych posiadaczy książeczek „samochodowych” PKO z naszego województwa wygrali 46 pojazdów, w tej liczbie 6 fiatów 125 p, (1200 cm sześć) 3 skody 8-100 standard, 3 zaporozce i 34 syreny. Najwięcej, bo aż 15 samochodów przypadło w udziale właścicielom książeczek wystawionych w słupskim rejonie bankowym PKO. Uczestnicy losowania z rejonu koszalińskiego wygrali 11 pojazdów, z rejonu wałęckiego — 7, człuchowskiego — 5 orkz z białogardzkiego i szczecińskiego — po 4. Zainteresowanych informujemy (choć dane te nie uprawniają do odbioru premii), że wygrane w postaci fiatów 125 p. padły na następujące numery książeczek PKO: 1.154.269 US, 1.165.515 TJS, 3.163.379 US, 3.164.605 US, 4.567.187 US i 4.996.197 US; samochody marki skoda 8-100 standard otrzymają posiadacze książeczek z numeracją: 1.887.187 US, 3.146.808 US oraz 4.293.085 US, natomiast zaporozce — właściciele książeczek 2.168.161 US, 3.157.67 US i 4.121.525 US. PKO powiadomi klientów, którym do pisało szczęście, o terminie i miejscu odbioru pojazdów.

Kolejne losowanie samochodów — premii PKO odbędzie się 29 kwietnia br. (wój)

Miesiąc Książki Rolniczej

KOSZALIN. Plakaty i zestawy, tytułów najbardziej atrakcyjnych książek już rozesłano do Wój. Związku Kółek Rolniczych, do księgarni „Domu Książki” w całym województwie. Interesujące pozycje rolnicy indywidualni i instytucje mogą zamawiać w najbliższej księgarni lub w zaopatrującej całe województwo Księgarni Książki Rolniczej w Koszalinie (ul. Zwycięstwa — przy hotelu „Jałta”).

W tym roku „Dom Książki” starannie przygotował się do Miesiąca Książki Rolniczej. Jak *bowiem wykazała sonda w terenie, kontakty koszalińskich rolników z księgarniami są raczej sporadyczne i najczęściej nie dotyczą bynajmniej książek fachowych. Jak będzie w tym miesiącu?

Zaplanowano uderzenie księgarskiej reklamy z dwóch stron: przez księgarnie i instytucje bezpośrednio związane z rolnictwem. Jak dotąd jednak nie najlepiej tv naszym województwie wyglądają kontakty; księgarnie „Domu Książki” — kluby rolnika. Tych ostatnich mamy w województwie około 170, a w ub. roku poprzez kluby rolnika sprzedano książki wartości 2.938 zł (w tym — tylko za 1.275 zł książek rolniczych). Jest to suma niewspółmiernie mała. Warto tu dodać, że przy kolportażu prowadzonym przez kluby rolnika od każdej sprzedanej pozycji „Dom Książki” udziela 18 proc. rabatu. Natomiast kolporterzy indywidualni (których na wsi jest również niewiele) otrzymują tylko 10 proc. rabatu. Jak nas zapewnia koszaliński „Dom Książki”, w każdej księgarni w województwie chętni do prowadzenia kolportażu na wsi są przyjmowani z otwartymi rękami.

Proponowane pozycje, szczególnie jeśli chodzi o literaturę fachową, na pewno zainteresują koszalińskich rolników. Książki: Moraczewskiego „Nawożenie łąk i pastwisk” praca zbiorowa — „Produkcja pasz i technologia żywienia”, Hinfnera i Csaka — „Atlas chorób i Szkodników ziemniaków”, Kamienieckiego — „Konserwacja i przyrządzanie pasz” — oto kilka pozycji wybranych przez nas spośród kilkudziesięciu. Poza tym — w tych dniach na księgarskich półkach pojawi się praca zbiorowa wydana przez Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, a którą warto u nas eksponować szczególnie mocno: „Produkcja roślinna w województwie koszalińskim”. (wint)

GIEŁDY pomysłów w „Unimie”

KOSZALIN. Giełdy pomysłów urządzone w zakładach pracy zdobyły sobie natychmiast prawo obywatelstwa. Atrakcyjna forma „sprzedawania” pomysłów, publiczna dyskusja nad pomysłami i przydatnością projektów zyskała sobie wiele zwolenników. Są nareszcie szanse rzeczywiście masowego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

W koszalińskiej „Unimie” w końcu ubiegłego roku urządzono dwie giełdy pomysłów. W styczniu odbyła się kolejna trzecia, a pierwsza pod ogólnym hasłem ogłoszonym dla całego przemysłu maszynowego: — „Twórcza inicjatywa i dobra robota”.

Zgodnie z wytycznymi ministerstwa, za każdy zgłoszony i przyjęty na giełdzie projekt wypłaca się twórcom nagrodę w wysokości od 200 do 500 zł, niezależnie od wynagrodzenia, jakie otrzyma po wyliczeniu efektów gospodarczych, wynikających z zastosowania projektu.

Podczas ostatniej giełdy zgłoszono w „Unimie” 20 projektów racjonalizatorskich, z których IX przyjęto wypłacając należne nagrody, 4 odrzucono, 4 przeznaczone do ponownego rozpatrzenia po uzupełnieniu, a jeden do prób.

Ze względu na charakter produkcji „Unimy”, wytwarzającej jednostkowe urządzenia, uzyskane oszczędności nie mogą być zbyt duże. Z tego też względu oszczędności w wysokości 200 tys. zł, jakie przyniosą przyjęte projekty, można uznać za bardzo dobre.

(fiv.)

Skoki i wysokości pół metra...

Złoty i szary w słońcu dwu
redaktorów, należących do nadleśnictwa
Niedzwiedzi. Od marca ub. r. zwracałam
się do nadleśnictwa z prośbą o naprawę
zewewnętrznych schodów betonowych, pro-
wadzących do mieszkania. Nadleśniczy
przy mnie zlecił kompetentnemu praco-
wnikowi natychmiastową naprawę, nieste-
ty — polecenia tego nie wykonano do
dziś. W grudniu ub. r. całkowicie odpadł
górny schodek, tak, że obecnie, by wejść
do domu, pokonać trzeba różnicę wysoko-
ści schodów ponad półmetrową, -co nie
jest najbezpieczniejsze dla mnie i dzieci.
Gdybym dysponowała jakimiś materiała-
mi — i umiejętnościami w tym kierunku
sama, naprawiłabym te nieszczęsne scho-

dy, czekając, ki ktoś złamie na nich
nogę.

STANISŁAWA OBARZANEK
Pieniężnica, pow. Człuchów

Do swego listu Czytelniczka zgłaziła
kopie pisma do nadleśnictwa z datą 28
października ub. roku — pisma, które po-
zostało bez odpowiedzi, a w którym za-
interesowana stwierdza, że było już wiele
komisji i oglądania zniszczonych schod-
ków, tylko naprawy jakoś wciąż nie wi-
dać. Mam nadzieję, że obecnie otrzyma-
my nie tylko odpowiedź, dlaczego tak dłu-
go lekceważono bezpieczeństwo lokato-
rów domku, ale i konkretne zobowiąza-
nie wykonania tej drobnej przecież w
gruncie rzeczy naprawy.

Został pusty pawilon...

My, niżej podpisani mieszkańcy wsi Świercinea, pow.
Świdwin, zwracamy się z prośbą o pomoc i interwencje
w następującej sprawie. Nasz sklep wiejski, który ze
względu na brak pomieszczenia przenoszony był od gospodar-
darza do gospodarza, doczekał się wiosną ubiegłego roku
pięknego pawilonu/Koszt budowy wyniósł około pół mi-
liona złotych, nie licząc pracy społecznej, jaką włożyli
mieszkańcy wsi. Cieszyliśmy się wszyscy, bo wreszcie
mieliśmy sklep z prawdziwego zdarzenia, dobrze zaopa-
trzony. Ale radość nasza trwała krótko. Od listopada
sklep jest zamknięty, ponieważ sklepowa wypowiedziała
pracę. Zwracaliśmy się do Zarządu Gminnej Spółdzielni,
ale oświadczone nam: „Dajcie sklepową, to sklep otwo-
rzymy”. Nikt z mieszkańców naszej wioski naprawdę
nie może podjąć tej pracy. Początkowo — zaraz po zam-
knięciu sklepu, przywożono do wsi pieczywo samocho-
dem, obecnie i tego zaniechano. 20 stycznia była komisja,
która przeprowadziła remanent. Sądziłyśmy, że może
otworzą sklep, ale tylko wywieźli cały towar — dó-
ry i zepsuty, a nam zostawili pusty pawilon.

Więć Świercinea ma dobrą opinię w gminie, jest jedna
z lepszych wiosek, nie zalega z żadnymi płatnościami,
podnosi produkcję rolniczą. Teraz, gdy zbliża się wiosna
i będzie coraz więcej pracy w gospodarstwie, każda go-
dzina staje się coraz cenniejsza. Tymczasem my musimy
po zakupy chodzić do odległego o 5 km Rębina drogą,
która — nawiasem mówiąc — jest w opłakanym stanie.
Nasze prośby i nalegania w Gminnej Spółdzielni Rębino
nie dają żadnego rezultatu. Bardzo liczymy na pomoc i
niecierpliwi* wekujemy ***\$ & , , mtsaxKASC1-

wsi Świercinea*
(27 podpisów)

Klienci dziękują

...kierownictwu Gminnej Spółdzielni w Bytowie, a
zwłaszcza kierownictwu i załodze piekarni GS za zasto-
sowanie się do ich życzeń i dostarczanie większej ilości
bochenków jednokilogramowych do sklepu nabiłowego
przy ul. Wojska Polskiego. Ułatwia to bardzo ekspedient-
kom szybką obsługę klientów, a i samym konsumentom
takie uwzględnienie ich postulatów sprawiło niemałą sa-
tisfakcję.

CZYTELNIK * BYTOWA
(nazwisko znane redakcji)

Nietypowi do krawca

Należę do „nietypowych”
«- potrzebna mi odzież w
rozmiarach 54-56 wedle no-
menklatury sklepów z ubra-
niarni wierzchnimi, zaś ko-
szule noszę w rozmiarze 46
(C0; oznacza, jak wiadomo,
obwód kołnierzyka). Osta-
tnio chciałem kupić kilka
koszul i marynarkę. Kilka-
krotnie obchodziłem wszy-
stkie koszalińskie sklepy —
na próżno. W jednym z nich
usłyszałem nawet, że jest-
em zbyt natrętny, żądając
tego, czego sklepy nie pro-
wadzą i że skoro tak do-
brze wyglądam, to znaczy,
że dobrze mi się powodzi
i mogę sobie szyć odzież na
miarę. Moje rozmówczynie
bardzo pomyliły się jednak
w oceni*? mej sytuacji, po-
nieważ jako rencista nie
dysponuję takimi środkami,
jak pracujący młodzi ode
mnie ludzie. A przecież w
sklepach nie brak ubrań
dla młodych — odnoszę
wrażenie, że tylko takie
wiszą na wieszakach... Dzi-
wi mnie, że w naszym han-
dlu nie ma zwyczaju noto-
wania i przekazywania hur-
towi, a następnie przemys-
łowi zapotrzebowań na to-
wary, poszukiwane przez
klientów. Czy nie można by
też, z wyjątkiem większych
miast, wydzielić jakiegoś
sklepu z przeznaczeniem
na odzież dla „nietypo-
wych”?

WŁADYSŁAW LEŚKO
Koszalin



Kołobrzeski park zdrojowy jest ulubionym miejscem spacerów. Nasz fotoreporter spot-
kał tutaj gromadkę przedszkolaków...

Śladem interwencji

O KRWIODAWCACH Z MIASTKA

List, podpisany imieniem i
nazwiskiem, bez dokładnego
jednak adresu nadawcy, zawie-
rał szereg krytycznych uwag na
temat organizacji i działalności
miastckiego punktu krwiodaw-
stwa.

„Przez 2 lata nie byłem ba-
dany, nie mierzono mi ciśnie-
nia — pisał Czytelnik z Mias-
tka — a przecież co 3 miesiące
oddaje honorowo krew... Może
nie ma lekarza, który mógłby
zaopiekować się krwiodawcami
z naszego terenu?... Zdarza się,
że na zaświadczenie o oddaniu
krwi i bon nci posiłek trzeba
czekać godzinami, gdyż nie ma
lekarza, który mógłby te pa-
pierki podpisać. Krwiodawcy o-
czekują na oddanie krwi w nie-
zbyt przyjemnych warunkach —
przydałaby się jakaś poczekal-
nia, w niej — prasa, a po
wszystkim — może „mała czar-
na”? W restauracji, z której
korzystamy, wydawane nam bo-
ny obiadowe bardzo chętnie
realizuje się podając... napoje
alkoholowe. W zakładzie pracy
tei nikt nie zachęca do dal-

szego oddawania krwi — prze-
łożeni twierdzą, że nie należy
się nam wynagrodzenie za o-
puszczony z takiej okazji dzień
pracy, wystarczy — powiadają,
że nieobecność jest usprawiedli-
wiona... Tę wszystko nie skła-
nia do podtrzymywania kontak-
tu z punktem krwiodawstwa...”

Dyrekcja Wojewódzkiej Stacji
Krwiodawstwa w Słupsku, którą
zapoznaliśmy z zarzutami Czy-
telnika, przysłała mu w wielu
punktach rację, szczególnie je-
śli idzie o nieodpowiednie wa-
runki lokalowe miastckiego
punktu krwiodawstwa, czy niedo-
puszczalność wydawania krwio-
dawcom alkoholu na bony żywie-
niowe. W perspektywie najbliż-
szych już dni Stacja zapowia-
da poprawę sytuacji lokalowej
punktu, ponieważ nowy pawi-
lon, do którego z obecnych po-
mieszczeń zastępczych punkt
krwiodawstwa ma zostać prze-
niesiony, według planu ma być
oddany do użytku 20 lutego br.
Uwzględniono też postulat Czy-
telnika, by krwiodawców podej-

mować kawą, którą wszakże kie-
rownictwo punktu proponuje
pocjować przed, nie ?qś po od-
daniu krwi. Co do wynagro-
dzenia za dzień pracy, Stacja
przypomina uchwałę Rady Mi-
nistrów nr 78 z 4 IV 1973 r.,
(M P nr 17 z 1973 r.) na pod-
stawie której dawcy krwi, legi-
tymujący się odnośnym za-
świadczeniem, mają prawo nie
tylko do usprawieciwienia swej
nieobecności, lecz także do wy-
nagrodzenia za opuszczony w
celu oddania krwi dzień.

„Nif jpodziela natomiast dy-
rektor Stacji opinii Czytelnika
o braku- opieki lekarskiej nad
krwiodawcami, „badanymi każ-
dorazowo przez lek-rza przed
oddaniem krwi, co jest
uwidocznione w indywidualnych
kartach kiy/iodawców”. Nie zna-
leżono też w dokumentach ho-
norowych krwiodawców nazwi-
ską naszego Czytelnika. 8y<?
po prostu sfingowane. Dłacze-
go, sk-oro list zawierał tyl- u-
wag trafnych i prawdziwych.
(b)

§ InfcmMajemif RADZIMY odpowiadamy

Czynsz za mieszkanie służbowe

J. P., Miastko: — Zwolniłem się z pracy z pegeeru,
lecz nadal zajmuję mieszkanie byłego zakładu pracy.
Jestem teraz zatrudniony w międzykółkowej bazie ma-
szynowej, a zatem w resorcie rolnictwa i wobec tego
przysługuje mi chyba nadal dotychczasowe mieszkanie
bez obowiązku płacenia czynszu, tym bardziej według
podwyższonych stawek? Pegeer chce zastosować 6,60
zł za 1 m kw., twierdząc, że moje mieszkanie jest w
dobrym stanie technicznym. Mieszkam w starym bu-
downictwie z jednym urządzeniem technicznym. Proszę
o wyjaśnienie * podaniem podstawy prawnej.

Nie jest Pan zwolniony od płacenia czynszu za miesza-
nie; a tylko nie podlega wykwaterowaniu po ustaniu
stosunku pracy. Obowiązujące w tej mierze przepisy
stanowią bowiem, że spośród osób nie związanych umo-
wą o pracę lub stosunkiem służbowym z państwowymi
przedsiębiorstwami rolnymi, bądź leśnymi, przedsiębior-
stwami mechanizacji rolnictwa lub warsztatami mecha-
nicznymi prawo do zajmowania lokali w budynkach
położonych na terenie tych gospodarstw, przedsiębiorstw
i warsztatów przysługuje osobom zatrudnionym w re-
sorcie rolnictwa, jednakże osoby te opłacają czynsz za
lokale mieszkalne i użytkowe, chyba, że są zwolnione
od tego obowiązku na podstawie układu zbiorowego
pracy, obowiązującego w jednostkach resortu rolnictwa.
UZP dla pracowników mechanizacji rolnictwa nie prze-
widuje jednak takiego zwolnienia. Wysokość czynszu
określają przepisy dekrety z 28 lipca 1958 r. o najmie
lokali (Dz. U. nr 50, poz. 243 i nr 10 (1959 r. poz. 59).
Ustalają one dla budynków z jednym urządzeniem tech-
nicznym stawkę 2,46 zł za 1 m kw. powierzchni użyt-
kowej, 2,52 zł za 1 m kw. w budynkach « 2 urządze-
niami i 2,70 zł z 3 urządzeniami technicznymi, gdy bu-

dynki te znajdują się w osiedlach do 20 tys. mieszkań-
ców. Nie należy przy tym utożsamiać osiedli
z miastami o tej samej liczbie mieszkańców (tzn. do 20
tys.), bo tu stawki kształtują się inaczej: w budynkach
bez urządzeń wodociagowych posiadających 1 urządze-
nie techniczne za 1 m kw. powierzchnii płaci się czynsz
w wysokości 3,15 zł. W budynkach z urządzeniami wo-
dociagowymi, gdy wodociągi znajdują się poza mieszka-
niem, stawka czynszu wynosi 3,30 zł za 1 m kw. w bu-
dynku z 1 urządzeniem technicznym, z 2 urządzeniami
— 3,90 zł, z 3 urządzeniami — 4,10 zł, a 4,50 zł za 1 m
kw. w budynku z 4 urządzeniami technicznymi. W mias-
tach powyżej 20 tys. mieszkańców stawki te wynoszą
odpowiednio 3,40 zł, 3,70 zł, 3,90 zł, 4,10 zł, 4,30 zł, i 4,70
zł, jeśli lokale te znajdują się na przedmieściach, zaś 3,85
zł, 4,00 zł, 4,10 zł, 4,30 zł, 4,50 zł, 4,70 zł i 5,10 zł za 1 m
kw. w lokalach śródmiejskich.

Powyższe oparliśmy na podstawie przepisu § 3 ust. 2
pkt. 3 rozp. Rady Ministrów z 14 maja 1964 r. w sprawie
opróżniania lokali oraz ustalania wysokości czynszu naj-
mu za niektóre lokale w budynkach położonych na tere-
nie państwowych gospodarstw rolnych i leśnych oraz
przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa (Dz. U. nr 19,
poz. 114). (X)

Gdy dłużnik zmienia adresy

F. G., pow. Szczecinek: — Swego czasu poręczyłem
spłatę pożyczki zaciągniętej w SOP przez znajomego,
który pożyczki tej nie spłacił. Kredyt musiałem spłacić
ja jako poręczyciel. Wystąpiłem do sądu o zasądzenie
zwrotu spłaconej kwoty od właściwego dłużnika, jednak
że na skutek częstej zmiany miejsca zamieszkania
dłużnika sąd nie może prowadzić postępowania tak że
nie mogę uzyskać wyroku zasądającego. Co robić?

W opisanej sytuacji powinien Pan skorzystać z insty-
tucji tzw. kuratora dla nieobecnego przewidzianej w art.
143 i 144 kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.
Stosownie do tych przepisów, jeżeli miejsce zamieszka-
nia pozwanego jest nieznane, sąd na wniosek powoda
ustanowi kuratora, który w procesie będzie reprezentował
interesy nieobecnego pozwanego. Wniosek w tej sprawie
należy złożyć sądowi, w którym sprawa się toczy.
Wniosek powinien być uzasadniony, tj. zawierać przytocze-
nie okoliczności i dowodów, że powód mimo podjętych
starań nie jest w stanie wskazać sądowi miejsca za-
mieszkania pozwanego. (RU-x)

Uprawnienia emeryta

J. M., Wałcz: — Otrzymuję emeryturę w wysokości
1.905 zł miesięcznie. Noszę się z zamiarem podjęcia
pracy, lecz nie wiem, na jakich warunkach mogę być
zatrudniony i ile mi wolno zarobić? Czy w związku
z przejściem na emeryturę przysługują mi ulgi w od-
płacaniu mieszkania, telefonu, telewizora i radia? Jak-
kie przepisy regulują powyższe kwestie?

Przypadki, w których pomimo osiągnięcia pewnych za-
robków z tytułu zatrudnienia nie nastąpi zawiesz&jia
prawa do emerytury, są ujęte aktualnie w rozporządze-
niu R.M. z 9 I 1969 r. w sprawie niezawieszania prawa
do emerytury i renty (Dz.U. nr 3, poz. 16). Organ ren-
towy nie zawiesi Panu wypłaty emerytury, jeżeli za-
robki z tytułu pracy w niepełnym wymiarze godzin lub
dorywczego zatrudnienia nie przekroczyć 750 zł miesię-
cznie. § 4 wspomnianego rozporządzenia zezwala na o-
siąganie przez rencistę zarobków do 1500 zł miesięcznie
z tym, że w takim przypadku Organ rentowy ustalał
nadpłatę, którą potrącał z bieżącego zaopatrzenia ren-
towego, a następnie, jeżeli w całym roku kalendarzo-
wym osiągnięta kwota zarobku nie była wyższa niż
9000 zł, następowało przywrócenie prawa do emerytury
lub renty na te miesiące, w których zarobek nie prze-
kraczał 1500 zł. Ponieważ występujące w praktycznym
stosowaniu skomplikowane manipulacje pozbawiały ren-
cistę przez niejedną część zasadniczo należnej mu
emerytury lub renty, wystąpiła konieczność złago-
dzenia tego przepisu. Zostało to dokonane okólnikiem
nr 40 ZUS z 19 XI 1971 r. (nie publikowany), według
którego organ rentowy nie zawiesi Panu prawa do e-
merytury, ani nie wstrzyma wypłaty świadczenia w bie-
żącym roku kalendarzowym, jeżeli nawet osiągnie Pan
zarobek wyższy niż 750 zł, lecz nie przekraczający 1.500
złoty miesięcznie i jeżeli z okoliczności pracy wynika,
że w całym bieżącym roku zarobki Pana nie przekro-
czą 9.000 zł. O osiągnięciu zarobków przewyższających
750 zł miesięcznie należy powiadomić oddział ZUS.

Z ulg w opłatach za radio i telewizor mogą korzy-
stać inwalidzi wojenni bez względu na grupę inwa-
lidz&ia, niewidomi oraz renciści zaliczani do I grupy in-
walidów. (Dz. Łączności z 12 XI 1972 r., poz. 150). Eme-
rytowi żadne ulgi w opłatach za mieszkanie, telefon,
radio i telewizor nie przysługują. <L*X>

UWAGA CZŁONKOWIE ODDZIAŁU WK
w Wałcu

„SFO#JE«f WSS If KOSZ/ILIWIE

ODDZIAŁ W WAŁCU

atowicsdatwa. te w dniach od 51! <5e 4111974 roku
z wyjątkiem scbet, o godzinie 18, w świetlicy Oddziału
przy ul. Kilińszczaków 21, odbędą się

ZWYCZAJNE ZEBRANIA OBWODOWE

na które Zarząd Oddziału zaprasza wszystkich
Członków Spółdzielni z terenu miasta Wałcu

SYMPATYCY MILE WIDZIANI

SZCZEGÓŁY W AFISZACH

K-433-0

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w SŁUPSKU, ul. Leśna 6,
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na całoroczną,
sukcesywną dostawę trumien i akcesorii pogrzebowych
(wieńce, wystrój papierowo-plastyczny, antaby, ozdoby ko-
ronkowe itp.). Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wytwórców pry-
watnych. Oferty prosimy składać do 15 II 1974 r., w sekre-
tariacie przedsiębiorstwa ul. Leśna 6. Otwarcie ofert nastąpi
15 II 1974 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

V. : . K-426-0

PTTK ZAKŁAD PRODUKCYJNY „FOTO-PAM” w MIAST-
KU, ul. Koszalińska 3, telefon 272, ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY »a sprzedaż, samochodu ciężarowego marki
żuk A-03, nr podwozia 42583, nr silnika -180836 — cena wy-
woławcza \$7.400 zł. Przetarg odbędzie się 12 lutego 1974 r.,
o godz. 10, w dziale gł. mechaniki ww zakładu. Wymieniony
pojazd można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel,
w godz. od 10—13 pod ww adresem. Wadium w wysokości
10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZP PTTK
Miastko lub na konto Zakładu nr 603-6-328 Oddział NBP
Miastko, najpóźniej w przeddzień przetargu do godziny 9.
Zastrzega się pra-tfo. wyboru oferenta lub unieważnienie
przetargu bfez podania przyczyn.

K-425

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. LESZCZYŃSKIEGO 10 ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacy-
jnych na terenie powiatu słupskiego. Orientacyjny koszt ww
robót wynosi ca 900.000 zł. Termin rozpoczęcia 1 kwietnia
1974 r. Termin zakończenia 15 IX 1974 r. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać
do dnia 15 marca 1974 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
w dniu 16 marca 1974 r., o godz. 10 w siedzibie przedsiębi-
orstwa. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnie-
nie przetargu bez podania przyczyn.

K-447-0

FABRYKA REKAWICZEK i ODZIEŻY SKÓRZANEJ
w MIASTKU, ul. Fabryczna 9 ogłasza PRZETARG na wy-
konanie robót malarskich farbami emulsyjnymi wraz z drob-
nymi naprawami tynków elewacji budynków Fabryki,
w ilości ca 2J00 m². W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Żądany ter-
min wykonania ró-ót — II kwartał 1974 r. Oferty w zalako-
wanych kopertach z napisem „przetarg na roboty malarskie
elewacji”, należy składać w sekretariacie Fabryki, do 20
lutego 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi 5 III 1974 r., w siedzi-
bie Fabryki w Miastku o godz. 10. Szczegółowych informacji
o zakresie robót udziela dział gł. mechanika, w godz. od I
do 25, w soboty od 7 do 13. Zastrzega się prawo-unieważnie-
nia przetargu; bez podania przyczyn.

K-455-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w KEPICACH, pow.
Miastko ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
budowanie pawilonu spożywczego typ „4 A” w Podporach.
Prace należy wykonać do 30 października 1974 r. Oferty
w zalakowanych kopertach, należy składać do 15 II 1974 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 18 II 1974 r. o godz. 10.
Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosz-
torysowa znajduje się do wglądu w biurze GS, dział adm.
-gospodarczy. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub u-
meważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K474

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKIE w KOSZA-
LINIE ogłaszają PRZETARG na wykonanie robót remon-
towo-budowlanych na następujących obiektach:
1) budynek warsztatowy Browaru Koszalin — roboty a-
daptacyjne na I piętrze z wykonaniem stropu i ścian dzia-
łowych, termin rozpoczęcia od 20 II — zakończenia 30 IV
1974 roku;,
2) adaptacja pomieszczenia na rozdzielnik NN w Browa-
rze Koszalin — roboty murowe i wykończeniowe, wymia-
na stropu, termin wykonania od I V do 30 VI 1974 r.;
3) adaptacja cześci budynku warzelni Browaru Koszalin
na klatkę schodową — roboty murowe, żelbetowe i wy-
kończeniowe do II piętra termin rozpoczęcia I VI — za-
kończenia 30 VIII 1974 r.;
4) wykonanie instalacji elektrycznej w pomieszczeniach
poi. 1 i 3 oraz parteru pomieszczenia warsztatów Browaru
Koszalin, termin do 30 VII 1974 r.;
5) wykonanie ułożenia; nowej posadzki z bazaltu topio-
nego z uprzednim skuciem podłoża ca 340.m kw. w pcmiesz-
cieniu budynku produkcyjnego w Browarze Szczecinek.
Termin rozpocŁęcia 15 IV — zakończenia 30 VI 1974 r. oraz
wykonanie remontu elewacji zewnętrznej budynku obciążu
beczkowego od strony pi. Winnicznego pow. ca 380 m kw,
termin, wykonania do 15. V 1974 r.;
6) wykonanie robót instalacyjno-montażowych urządzeń
fespiracji słodowni Browaru Połczyn-Zdrój, termin wyko-
nania do 15 VII 1974 r.;
7) wykonanie kapitalnego remontu 2 szt. sprężarek amo-
niakalnych i 1 szt. powietrznej termin wykonania 30 IV
1974 r.;
8) wykonanie wymiany rurociągów wodnych słodowni
Browaru Koszalin termin — 28 II 1974 r.;
9) wykonanie wymiany stropodachu butelkowni Browa-
ru Połczyn, termin wykonania do 30 VII 1974 r.
Dokumentacja na poszczególne roboty do wglądu w dzia-
le technicznym przedsiębiorstwa; Do składania ofert zapra-
szamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy
i rzemieślnicze. Oferty należy składać w dyrekcji Koszaliń-
skich Zakładów Piwowskich w Koszalinie, ul. Spółdziel-
cza 8, w terminie do 12 II 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi
14 II 1974 r. o godz. 12, w biurze KZP, Zastrzegamy sobie
pra-o wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn.

£-427

Wyrazy głębokiego
współczucia Koledze

TatSewszowi
Poznańskiemu

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
POP, oraz PRACOWNICY
GS BĘDZINO

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE
w SŁUPSKU, ul. Przemysłowa 128

zawiadamia, że przystąpiło do rozdziału

zakładowego funduszu nagród za rok 1973

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród są wywieszone
w siedzibie przedsiębiorstwa

orf ■ rfo 6 Im1<*«jo 1974 #%

REKLAMACJE przyjmowane będą do 6 II 1974 r.
w sekretariacie przedsiębiorstwa

K-467-C

SYRENI: 102 sprzedam lub zamie-
nie na żuka, nysę, lublina — Puś-
cian, Kępice, Kępska 2/5. Gp-627-0

WARSZAWĘ combi rok prod. 1971
— sprzedam Wiadomość: Koło-
brzeg, ul. 22 Lipca 12. Gp-625

RUPIĘ domek lub rozpoczęta bu-
dowę w Szczecinku. Podać cenę.
Tadeusz i Tomasiński, Kraje 78-411
Wierchow, pow. Szczecinek. Gp-626

DOM na ukończeniu, garaż, ogród
na peryferiach Łodzi sprzedam.
Wiadomość: Stefania Humeniak,
Brzeg, Orla 2, tel. 23-26. Gp-623

MIESZKANIE M-3, nowe budow-
nictwo, wygody, w dobrym punk-
cie miasta — w Wałbrzychu, zamie-
nie na Kołobrzeg. Tel. 39-13 Koło-
brzeg, do godz. 15. Gp-624

SŁUPSK, mieszkanie spółdzielcze
M-3, odbiór w maju, zamienię na
podobne w Koszalinie. Oferty:
Słupsk, skrytka 172. G-588

WIESZKANIE M-4 w Łasku
k/Łodzi, zamienię na podobne lub
większe w Wałcu. Wiartom***
Wałcz, tel. 20-50. Gp-515-0

DWÓCH zdyscyplinowanych chłop-
ców z pełnym podstawowym wy-
kształceniem wyuczę zawodu pie-
karsko-cukierniczego. Dla zamiejs-
cowych zapewniam zakwaterowa-
nie. Warunki pracy bardzo dobre.
Zgłoszenia: Zenon Psuty, Kosza-
lin 75-701, ul. Wojska Polskiego 25,
piekarnia. G-581

USŁUGOWY zakład instalatorstwa
sanitarnego i ogrzewania przyjmie;
dwóch uczniów do nauki zawodu,
Henryk Warkowski, Białogard, ul.
Połczyńska 14/1. G-594

BEZDZIETNE małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni mieszkaniowej
poszukują sublokatorskiego pokoju
w Słupsku. Oferty: „Głos Słu-
pski” pod nr 590. G-590

WPISY na zaoczne (koresponden-
cyjne) kursy projektantów (kalku-
Jaworów) kosztorysowych, asysten-
tów i pomocy technicznej inżynie-
rów, kreślarzy maszynowych bu-
dowlanych, konstrukcyjnych, in-
stalacyjnych, przyjmuję, szczegó-
wych informacji pisemnych udzie-
la „Wiedza” 31-139 Kraków, ul.
Spasowskiego 8 (boczna Łobzow-
skiej). K-40/B-0

DYREKCJA Państwowego Techni-
kum Mechanizacji Rolnictwa w
Świdwinie zgłasza zgubienie legi-
tymacji służbowej nr 1608/71 na
nazwisko Henryk Krzyżaniak, wy-
danej przez Prez. WRN Koszalin.
K-441

DZIS zgłoszenie, dziś naprawa
telewizora. Gwarancja półroczna,
Sławn, telefon 39-28. G-271-0

DYREKCJA Północnych Zakła-
dów Przemysłu Skórzanego „Alkp”
w Słupsku zgłasza zgubienie prze-
pustki stałej nr 1308 na nazwisko
Stefania Sidor. G-B05

ZGUBIONO zezwolenie na wyko-
nywanie rzemiosła (ślusarstwo) nr
101-1, wydane przez Wydział Prze-
mysłu, Handlu i Usług Prez. MRN
w Słupsku, na nazwisko Franciszek
Makowski. G-606

ZGUBIONO dowód rejestracyjny
FIK 274, kartę rowerową oraz inne
dokumenty na nazwisko Wojciech
Kunath, zam. w Bogucinir. pow.
Kołobrzeg. Gp-619

OBWODOWY Urząd Poczto-
wo-Telekomunikacyjny unieważnia
skradzioną legitymację służbową
nr 60 Jadwigi Malczewskiej. Gp-618

KOSZALIŃSKI Urząd Morski u-
nieważnia świadectwo stopnia ry-
baka pełnomorskiego nr 3510 wy-
dane dnia 17 II 1973 r., na nazwi-
sko Roman Skrzypczak. K-436

SBT „TURYSTA” Koszalin zgłasza
zgubienie zezwolenia WUKPiW
Koszalin nr 5/66 -na zakup kal-
ki hektograficznej. K-435

PREZES Sądu Wojewódzkiego w
Koszalinie unieważnia legityma-
cję służbową nr 213 wydana w
dniu 21.04.1973 r., na nazwisko
Franciszka Jarczeka. K-439

SŁOWIŃSKI Park Narodowy unie-
ważnia zgubioną pieczęć o treś-
ć: Słowiński Park Narodowy
Obwód Ochronny Smółdziński Łaś.
K-443

UNIEWAŻNIA się „Wydane dla
Urzędu Gminy w Objeździe zezwo-
lenie na korzyt” nie z j>bielarza
nr rej. 159 przez Pełnomocnika
Powiatowego Urzędu Kontroli Pra-
sy Publikacji i Widowisk K-437

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Go-
spodarki Komunalnej w Koszali-
nie unieważnia zgubioną pieczęć
o następującej treści: Miejskie
Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-
munalnej — Zakład Gazyfikacji
Bezprzewodowej w Koszalinie, ul.
Mazurska 10. K-410

SKRADZIONO dwie pieczęćki o
treści: a) Centrala Spółdzielni O-
grodniczych Rejon Lustracyjny w
Szczecinie, ul. Cieszkowskiego nr
19, lei. 754-51, kod: 71-301 Szczecin;
b) kierownik Rejonu Lustracyjne-
go Centrali Spółdzielni Ogrodni-
czych w Szczecinie. Ostrzega się
przed używaniem w/w pieczętek
przez osoby niepowołane. K-442

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance

Marii Rejs

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY WSFF-fc

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH i ELEKTRO-
TECHNICZNYCH „ELMET” w KOSZALINIE, ul. Przemysłowa
6 zatrudni DWÓCH MAGAZYNIERÓW z praktyką. Wa-
runki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji. K-461-0

KOSZALIŃSKIE
ZAKŁADY USŁUGOWO PRODUKCYJNE PT
w KOSZALINIE, ul. Bieruta 67

*£«*frijęiri3c| natychmiast

20 KOBIET w RAMACH PRZYUCZENIA
DO OKREŚLONEJ PRACY PRZODUKCJI
OMPEK SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH
OKRES PRZYUCZENIA obejmuje 3 miesiące,
w tym 2 tygodnie w Jastrowiu

WYNAGRODZENIE ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYMI
PRZEPISAMI.

Po uzyskaniu wymaganych kwalifikacji
nastąpi przeszerogowanie do systemu akordowego.

PONADTO ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

kierownika działu zaopatrzenia

@ elektryków do Zakładu Reklam Neonowych

stolarzy meblowych i budowlanych

9 ślusarzy ze znajomością prac spawalniczych,
hydraulicznych lub blacharskich

WARUNKI PRACY I PŁACY do uzgodnienia na miejscu.
ZGŁOSZENIA należy kierować do działu ekonomicznego
tel. 260-23, wew. 19.

K-355

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance

Marii Rejs

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY WSFF-fc

Wyrazy głębokiego
współczucia Koledze

TatSewszowi
Poznańskiemu

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
POP, oraz PRACOWNICY
GS BĘDZINO

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance

Marii Rejs

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY WSFF-fc

Wyrazy głębokiego
współczucia Koledze

TatSewszowi
Poznańskiemu

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
POP, oraz PRACOWNICY
GS BĘDZINO

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance

Marii Rejs

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY WSFF-fc

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH i ELEKTRO-
TECHNICZNYCH „ELMET” w KOSZALINIE, ul. Przemysłowa
6 zatrudni DWÓCH MAGAZYNIERÓW z praktyką. Wa-
runki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji. K-461-0

KOSZALIŃSKIE
ZAKŁADY USŁUGOWO PRODUKCYJNE PT
w KOSZALINIE, ul. Bieruta 67

*£«*frijęiri3c| natychmiast

20 KOBIET w RAMACH PRZYUCZENIA
DO OKREŚLONEJ PRACY PRZODUKCJI
OMPEK SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH
OKRES PRZYUCZENIA obejmuje 3 miesiące,
w tym 2 tygodnie w Jastrowiu

WYNAGRODZENIE ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYMI
PRZEPISAMI.

Po uzyskaniu wymaganych kwalifikacji
nastąpi przeszerogowanie do systemu akordowego.

PONADTO ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

kierownika działu zaopatrzenia

@ elektryków do Zakładu Reklam Neonowych

stolarzy meblowych i budowlanych

9 ślusarzy ze znajomością prac spawalniczych,
hydraulicznych lub blacharskich

WARUNKI PRACY I PŁACY do uzgodnienia na miejscu.
ZGŁOSZENIA należy kierować do działu ekonomicznego
tel. 260-23, wew. 19.

K-355

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance

Marii Rejs

z powodu zgonu OJCA

składają

ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY WSFF-fc

UWAGA!

UWAC3A2

Hodowcy norek i lisów hodowlanych

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI
WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI

będzie skupować

SKÓRY Z KOREK i LISÓW HGDOWUMCH

bez imiennych zawiadomień

— dnia 11 i 12 lutego br. — skóry z lisów
— dnia 13 i 14 lutego br. — skóry z norek

Skup będzie odbywać się od godx. 7 el© Ł4-
K-483

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI
w KOSZALINIE, t siedziba w SŁUPSKU

uprzejmie informuje,

że z dniem 1 lutego 1974 r.

zmieniai swoją siedzibę

i będzie się mieścić w:

75-211 KOSZALIN, ul. Boczna 2a

K-466

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Leszczyńskiego 10

o t f i a s x a

że przystąpiło do rozdziału nagród

i zakładowego funduszu nagród za rok 1373

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród h«tdq
wywieszone w siedzibie Przedsiębiorstwa

o«f f «#o 12 luteqja 19741 rolcii

REKLAMACJE osób zainteresowanych przyjmowane b«ldq
\$ w/w dkrisie w siedzibie Przedsiębiorstwa.

REKLAMACJE złożone po dniu II 1974 r. nie bądq
rozpatrywane. K-405-0

KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w KOSZALINIE

zawiadamia, że przystąpiło do podziału

zakładowego funduszu nagród za rok 1973

LISTY uprawnianych zostaną wywieszone
orf 7 rfo 13 BI 1974 r.

w siedzibie przedsiębiorstwa i na większych budowach

REKLAMACJE można zgłaszać w terminie do 13II 1974 r.
w Radzie Zakładowej

Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane
K-449-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w DRAWSKU POM, ul. Seminaryjna 1

ZHH io f c i f M l e .

że przystępuje do podziału

zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

LISTY uprawnionych de otrzymania nagrody
będą wywieszone od 6 do 13 II 1974 r.
w siedzibie przedsiębiorstwa, w KGR:
SZCZECINEK i WAŁCZ
oraz na większych budowach

EWENTUALNE REKLAMACJE
będą przyjmowane w Radzie Zakładowej do 13 II 1974 r.

REKLAMACJE złożone po 13 II 1974 r.
nie będą rozpatrywane

K-471

STOCZNIA USTKA
w Ustce

ogłasza

że przystąpiła do rozdziału nagród

z zakładowego funduszu nagród za 1373 rok

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród z podaniem
podstawy naliczenia wywieszone będą w siedzibie Stoczni,
przy ul. Westerplatte 1

w t i n i t i c h orf I rfo f© luśeqa 1974 r.

EWENTUALNE REKLAMACJE osób zainteresowanych
przyjmowane będą w ww. okresie w Radzie Zakładowej
Stoczni, codziennie w godz. od 10 do 14 lub listownie.
K-463-0

HANDLOWCY o swoich sprawach

— Tysiące klientów odwiedza nie dyrektorów i księgowych przedsiębiorstw handlowych, lecz sprzedawców. Społeczeństwo opiniuje działalność handlu na podstawie zaopatrzenia sklepów, pracy personelu. Musimy przyznać, że w tej elementarnej dziedzinie organizacji pracy sklepowej zrobiono o wiele mniej, niż można było oczekiwać.

To jedno ze zdań, wyłożonych podczas ostatniej na rady dyrektorów i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych przedsiębiorstw handlowych. Zorganizował ją partyjny komitet środowiskowy.

Różne kłopoty nękają handel. Jedne wynikają z niedorozwoju przemysłu, pracująco na rzecz rynku, co powoduje niedostatek niektórych artykułów, albo dostarczanie ich w terminie późniejszym niż to zapowiadała np. telewizja czy prasa. Ponieważ „koszula bliższa ciastu”, więc zakłady przemysłowe

w wielu przypadkach rezerwują sporą część produkcji dla swego terenu.

Niedostateczne jest nadal zaplecze techniczne handlu. W roku ubiegłym transport wykonał zadania dwukrotnie większe od planowanych, ale jego potencjał nie zwiększył się w tym czasie. Nie przybył ani jeden metr kwadratowy magazynów. Wręcz przeciwnie: niektóre z nich mocno naruszone zębem czasu, wymagają już remontów.

Na co dzień dyrekcję muszą zwracać uwagę na troskę o miasto społeczne, stan sa-

nitarny pomieszczeń, dyscyplinę pracy. Dwie duże afery — mleczarska i mięsna oraz rezultaty ostatniej kontroli, podczas której wykryto karygodne zaniedbania w trzech przedsiębiorstwach handlowych, to już dostateczną powód, by na jednym z pierwszych miejsc postawić sprawę nadzoru, pomocy i opieki nad sklepami.

Pilnym zadaniem jest rozwój usług dla klientów. Nasze miasto jak dotychczas nie dorobiło się jeszcze sprawnego roznoszenia mleka. I inne usługi są jeszcze w powijakach. Dobrze się więc stało, że temat podjęto w tak kompetentnym gronie, i można oczekiwać rezultatów.

Instancja partyjna zobowiązała dyrekcję i organizację partyjną do przedstawienia w najbliższym tygodniu programu zabezpieczenia mienia Powołano też kilka zespołów problemowych, w tym również zespół do spraw zabezpieczenia mienia, ładu i porządku w obiektach, (ex)

Nowa stołówka w szpitalu

Dyrekcja Zakładu Opieki Zdrowotnej, nie mając limitów inwestycyjnych zdecydowała się na budowę stołówki dla chorych systemem gospodarczym. Projekt zrealizowano wspólnymi siłami wielu specjalistów m. in. studentów z Gdańska, głównym wykonawcą była własna grupa remontowo-budowlana.

W sobotę oficjalnie otwarto obiekt i... wszyscy obecni byli mile zaskoczeni. Gdyby można w tym przypadku zastosować kryteria gastronomiczne, to bu dynkowi i jego wyposażeniu trzeba by było przyznać kategorię „S”.

Wszystkim słowa uznania za piękną i już zrealizowaną inicjatywę. Chorem zaś przebywającym w szpitalu równie smacznych posiłków, jak ze smakiem zarządzane jest wnętrze, (mef)



60-11 zachorowania
inf toieJM 61-10
Taxi:
39-09 — ul Murarska
38-24 pl Dworcowy
Taxi bagaż.: 49-50
97 MO

26 LUTEGO
WTOREK
WIKTORA

Sekretariat rodaOteji i Uział
Ogłoszeń czynne codziennie od
g. 10—W, w soboty do 14

TDYŻURY

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

(.TELEFONY

52 — Strai Polarna
99 — Pogotowie Ratunkowa
(tylko nagłe wezwania)

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od g. 13—20. Wystawa stała: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego. KLUKI — Zagroda Słowińska — otwarta na żądanie w g. od 10—16. Wystawa — Kultura materialna i sztuka Słowińców.

KLUB MPiK — Wystawa pokonkursowa Słupskiego Towarzystwa Fotograficznego „STF” 73

MILENIUM — Ciemna rzeka (polski, l. 16) — g. 16. 18.15 i 20.30
POLONIA — Prawo gwałtu (LSA, l. 18) — g. 16. 18.15 i 20.30
RELAKS — Jeźdźcy (USA, l. 16) pan. — g. 15.30, 17.45 i 20
LSTKA
DELFIN — Znakomity piątek (angielski, l. 16) — g. 18 i 20

DTK INO

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Dom państwa Bo-
rie* (franc.. l. 14) — f. 10

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Niech bestia
zdycha (franc.. t 18) ~ g. 15

PROGRAM I

wtad : 5.00- 6.00 8.00. 0.00. 10.00.
12.05 15.00 16.00 10.00. 22.00. 23.00.
24.00 1.00 2.00 f 55

7.00 Sygnały dnia Tli Takty i minuty 7.35 Dzień dobry kierowcy 7.40 Takty i minuty 8.05 U przyjaciół 8.50 Melodie 1 sto-
lic 11.35 Olsztyński koncert rozrywkowy 9.05 Muzyka rozrywkowa 9.30 Radio Praga prezentuje MS Spiewa J. Połomski 10.08 Piosenki 7 musicali 10.30 „Stawa i chwała” — ode. pnw 10.40 Walc zapomniany U 00 Nonstop polskich melodii 11.11 Nie tylko dla kierowców 11.25 Co słychać w świecie U.30 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Turniej zespołów rozrywkowych 13.00 Spiewa „Mazowsze” 13.15 Bolniczy kwadrans 13.30 „Dziewczyny, Kochajcie nas...” — w piosence 14.00 Technika — biosferze 14.00 Z tańcem i piosenką ludową ro-
świecie 14.30 Sport to zdrowie? 14.35 Melodie dla żołnierzy 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyczny omnibus 15.35 Parzyste rytmy dawnych lat 16.10 Z polskiej fo-
noteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Melodie z PRLu Rad 17.00 Radio-kurier 17.20 Rymostop 17.40 Leksykon polskiej pio-
senki 18.00 Muzyka i Aktualno-
ści 18.25 Kronika muzyczna 19.15 Karnawałowe ostatek przebo-
je trzech pokoleń 19.45 Klient nasz partner 20.00 NURT (filozofia) 20.20 Karnawałowe ostatek — przeboje trzech pokoleń 20.47 Kronika sportu i komunikat To-
to-Lotka 21.00 Sztuka zwycięstwa — aud 21.15 Karnawałowe ostatek — dyskoteca młodych 22.15 Karnawałowe ostatek recital K. Gotta 22.30 Karnawałowe ostatek — Przeboje 73 23.05 Kore-
spondencja z zagranicy 23.10 Karnawałowe ostatek — od charle-
stona do rocka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10—2.55 Pro-
gram z Zielonej Góry.

PROGRAM II

Wlad.r 3.00, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 11.30 13.00 n 30 23.30
7.00 Miniogry 7.10 SoliJe! w repertuarze popularnym 7.35 W radiowym tygu 7.45 Pozytywka R.35 Klucze do mieszkania. — i co dalej? — aud 00.00 Czytamy klasyków 9.30 Spiewaja Wrocławskie Skowronki Radiowe 9.40 Dla przedszkoli 11.00 Książki, które na was czekała i o so Koncert Orkiestry PRiTV w Krakowie 11.00 Dla kl. III lice (jez. polski) 11.35 Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka PCK 11.45 Melodie kaszubskie 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Kurpiowski zespół regionalny 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 U... ry okolicznościowe w muzyce baroku 13.00 „Polowanie na wiszaki” — fragm. pow. 13.20 Przebieg j. Fernandez 13.35 Od powiednie dać rzeczy i howo 14.00

RADIO

Wiecej lepiej, taniej 14.15 Tu Radio Moskwa 14.55 Z nagraniem J. Grubicha na organach Kościoła MMP w Warszawie 15.00 Dla dziewcząt chłopców 15.40 Wiedeńska Ork. Symf. t w Ww noczynek i turystyka 15.55 M. n d i c h n Pafth. l d y: kone. a-moll na fortienian i orkiestry smyczkowa i 43 Warszawski Merkury 1.20 Terminarz muz. 18.30 Pcha dnia 18.40 Droat? nznania — aud 10.06 Jaz? t i S Tez angielski 19.30 Cocktail firmovv — mas. azyn M. era ko-rnU zvern 20.30 7 n>votek? W Su-
rzniskiego V oo Nowiny i nowinki mu* 21.13 „Morzo” czyna i Conrad — rep litefae-
id 21.30 Wfad Snortowe 21.55 O vryehpwnli 22.08. Nowości Pol-
ski^o Wy d w n l c t w Muzyczne-
po Kalejdoskon kulturalny 22.00 7 nlytotek? W Sur-v^sv^
po Co y l c h a c w świecie? 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM in

Wlad.r 5.00 « 001 12.05 Eksoreem nr 2 er 4wintf 2.00 t 00. lrttn W 200c « 10.00
7.05 Zesarynka 7.30 Gawęda 7.40 Zegarynka 8.05 M01 magneto-
fon 0 o Program dnia 8.30 Powraoalaca melodyjka 9.00 „N. enokorane” — ode. oow 0.10 „Modern Jazz quartet” na festi-
wale w Kolonii 0 M Nasz rok 74 9.45 Piosenki J. Ficowskiego 10.00 Vad* mecum m* lom na 10.35 Dzień jak co dzień 11.45 „Roman” t vslac lecia — ode. n w 11.57 „lyfn” czasu i hel” 12.20 Soiewa T W r angoro 12.25 Za kierownica 13.00 Na krakow-
skie antenie 15.05 Program dnia 15.10 W krep i az n 15.3n Rozmo-
wa o t p n r e 18.43 A r f t - h e t 16.00 Poezi niosenki 16 A r o -
jazz 16.45 Masz rok 74 17 ft S. N e n o k o n a n e ” — d e o c w 17.15 Mój ma netofnrt 17.40 Spotka-
ni a na Zpmku 18to Troche stare tan a 18to Rozszyfrowujemy p k s n k i 18 to Polityka dla wsr / s k i c h 18.45 Pniawa M T m h s y v 19.05 Zembateco < > i e w i a 19.20 Książka tveortnia 19.55 M T u r o i a n o c z t a T T K F 20.40 Jer nie-
miecki — k u r o o d s t a w o w y t r n e Pr 7 e b 1 —, n r z e b o j e m « 1 2 5 P o t a b r 7 v l i i s k i e j n i o « n i r i — v. d e M o r a e s 21.40 Na p o b o c z u wielkiej n o l t y k i 2 M o O p e r a v e o d n i a 22.00 Fakty d n a 22.0 G w i a z d a s i e d m i u w i e c z o r o w 22.15 Emancypantki* — ode po w s c i 19.45 „St. louis Plue” 23.00 „Wielki T. s t - m e n t ” F v i i o n a w r e c y t a c y j i w r n e c k i o e o 2.05 Koncert i symfop e G. T o r e l l e g o 23.29 W i e r s z e F T r i o - J e t P n i e w a i M o r e a u 23.43 P r o - g r a m n a s r o d e 23.50 G r a j A l b e r i S t r o b e l .

Drogowcy przystępują do porządków

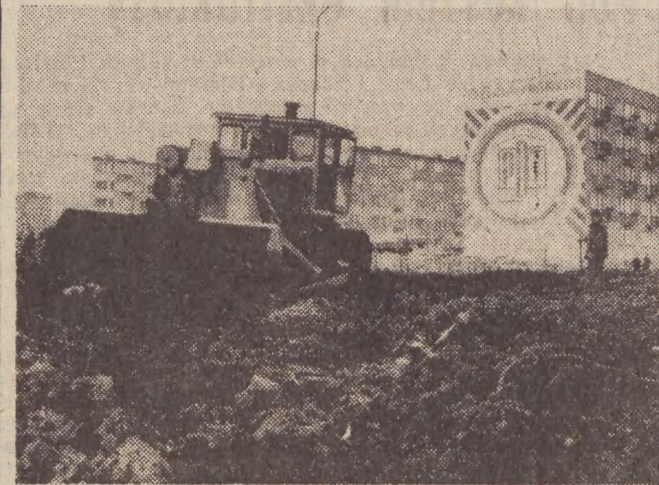
Zima była nietypowa — i na drogach nie wystąpiły przełomy charakterystyczne dla okresu przedwiosennego. Ale zmienne warunki atmosferyczne spowodowały duże zniszczenia nawierzchni. We dług informacji dyrektora REDP Krzysztofa Dakiniewicza, 90 proc. tych uszkodzeń usunięto, dziury „załatano” masą bitumiczną.

Ponieważ mrozy mogą jeszcze powprcieć, trzeba bę-

dzie, wtedy powtórzyć całą operację.

Najbliższym zadaniem jest porządkowanie dróg. Drogowcy będą wycinać niepotrzebne krzewy, odwadniać szosy. Gminne wsie otrzymają nowe nawierzchnie na przełotowych ulicach, a wśród pierwszych ujętych w planie modernizacji, jest Bruskowo i Dębica Kaszubska.

(tem)



Na Zatorzu poszerza się ulicę Sobieskiego, która w przyszłości będzie jedną z najważniejszych arterii drogowych naszego miasta. (tem)

Fot. I. WOJTKIEWICZ

JM BYĆ NIE POWINNO

Podczas ostatniej sesji PRN w Słupsku radni składali wiele interpelacji z których dwie są-
stępują na szczególne wyróżnienie

Pociąg...relacja aia pgaerd — Lębork * 8 < i e j e z d z a j a c y z e - s t a j a s k a o godzinie 15.45 nie ma wagonów I klasy, co nie przeszkadza ze kasy sprzedają bilety właśnie I klasy. Co na to przedstawiciele PKP?

Reklamuje się jak i gdzie mo? «a wczesny wychów kurcząt. Wielu rolników z Głównyc zakupiło kurcząt i chce kupować paszę. Z niewiadomych jednak przyczyn GS Głównyc odnawia sprzedaż nasz. Kurczęta też chcą jeść, panowie handlowcy % Głównyc.

(t)

Poseł przyjmu)*

Dzisiaj, 26 bm, od Sodz. 18 do 13 w Urzędzie Miejskim! w Słupsku skargi i wnioski mieszkańców przyjmować będzie poseł na Sejm, Antoni Paszkowski*

„Dobry uczeń

— dobrym kolegą

Chłopcy z koła ZMS przy Zasadniczej Szkole Zawodowej PKP zainicjowali akcję pod hasłem „Dobry uczeń — dobrym kolegą” Na uroczystym, spotkaniu z tej okazji najlepsi uczniowie, legitymujący się przeciętną oceną 4 i wyżej, oraz stu procentową

frequencją, otrzymali nagrody.

Organizacje młodzieżowe, warsztaty szkolne, Rada Pedagogiczna podjęły zobowiązania na cześć 30-lecia Polskiej Ludowej, których wartość ocenia się na ponad 300 tys. zł. (emte)

Co dalej OSMIOKLASISTO?

Ślusarze i mechanicy z WZDZ

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku — jeden z przodujących w kraju — jest instytucją, prowadzącą intensywną działalność szkoleniową w różnych formach i kierunkach. W Słupsku działa jego (posiadająca zresztą kilka filii) Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ulicy Grodzkiej K, przyjmująca na 3-letnią naukę Mielimy już okazję pokazać tę szkołę, pisząc o różnych zawodach.

Dzisiaj — kolej na prezentację następnych możliwości tej zastrzonej placówki.

Szkoła w tym roku przyjmuje do klas pierwszych na kierunki: ślusarz-mechanik (64 miejsca), ślusarz narzędziowy (32 miejsca) tokarz (32 miejsca).

Nowością jest specjalność mechanik aparatury automatycznej (32 miejsca), stworzona specjalnie dla „Pomorzanki”. 71 nowym łakładsfc tego przedsiębiorstwa potrzeb

ni są fachowcy do obsługi nowoczesnej aparatury — i już teraz podjęto ich szkolenie. Gwarantowana jest więc praca interesująca i dobrze płatna

Wszystkie kierunki — dla chłopców. Szkoła jednak nie posiada internatu i dlatego o przyjęcie powinni się ubiegać tylko mieszkańcy Słup-
ska i uabli/szych miejscowości w powiecie.

Mimo trudnych jeszcze warunków lokalowych (w najbliższych latach przewidziana jest jednak przeprowadzka do nowych pomieszczeń) szkoła gwarantuje swoim uczniom możliwości wszechstronnego rozwoju. Działają w niej liczne kółka zainteresowań, rozwijają działalność organizacje. Za pracę przy odbudowie Fromborka szkoła otrzymała honorowe obywatelstwo miasta Mikołaja Kopernika. Jest to placówka z ambicjami i dobi i marką. (tem)

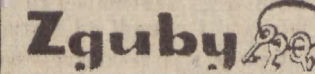


OPIEKA NAD DZIECKIEM W „KOLEJARZU”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” odda w tym roku do użytku w swych budynkach trzy punkty opieki nad dzieckiem. Pisaliśmy już o jednym z nich, w pawilonie przy ul. Banacha. Drugi — przygotowany jest na parterze budynku patronackiego ZMS na Zatorzu — Południe. Trzeci zostanie urządzony na Nadreczu, w pomieszczeniu, użytkowanym przez ekipę remontową spółdzielni. Ten ostatni obiekt wymagać będzie gruntownej adaptacji do nowych celów.

„EMKA” ZAPRASZA

Klub SM „Czyn” przy ul. Zygmunta Augusta 14 — „Emka” przyjmuje zapisy do: * teatrzyku kukiełkowego — dzieci i młodzież w wieku 7—15 lat, * kabaretu — tych, którzy ukończyli 17 lat, * szkoły brydża sportowego, * turnieju brydża sportowego Zapisy przyjmuje i informacji udziela kierownik klubu tel. 56-68. (tem)



W sekretariacie redakcji są do odebrania: zegarek damski na rękę znaleziony w ub. poniedziałek na ul. Tuwima przez Zofię Bednarczyk oraz portmonetka damska, którą w ul. tygodniu znalazła Irena Szmelfer na y.1. ArjwM

na falach średnich 188,2 i 202,1 m oraz UKF 69,92 MHz

6.00 W gminie — aud. T. Ta-
lany 6.40 Studio Bałtyk 16.43
Omówienie programu dnia 16.43
15 minut z Wojciechem Młynar-
skim 17.00 Przegląd aktualności
wybrzeża 17.15 Rozmowa o zdro-
wiu — aud. B. Horowskiego

KOSZALIN

17.23 Piosenki i molodie n.4*
Przeglądamy nekt książki 17.50
Magazyn filmowy „Klips”
pod red. W. Konarskiego 18.29
Prójnota pogody dla rybaków.

9.30 „Siedemnaście mgnień
wiosny” — ode. 2
16.23 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Dla dzieci: „Baśń o Ba-
duni”
17.10 Sprawozdanie z meczu
piłki nożnej: Włochy — NRF
(Rzymu)
W przerwie meczu około:
17.55 Kronika Pomorza Z.
chodniego
19.10 Przypominamy, radyimy
19.20 Dobranoc: Przygody P-
ti (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)

telewizja

20.20 „Siedemnaście# twfnieA
wiosny” — ode. 11
21.30 Interstidio nr 18 (kolor)
22.00 wiad. sportowe
22.05 „Dwa na dwa” -r franc.
progr. rozyrwk. Udział biera-
Samanta Jonea, Caterina Valea-
te, Michel Legend
22.55 Dziennik (kolor)
23.10 Program na 6rot*
PZG Lr-f

F „Głos Koszaliński” — organ KW P7,PR. Redaguje Releglum — ul. Zwycięstwa 157/1J9 (budynek WRZZ), Ró-
azalin. Telefony: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami). Red naci. i sekretariat — 226-93, «-ey red. naes. —
242 08 i 233-09. sekr. ted. — 251-tl, z.ea sokr. red — 251-57. Dziaiy: Partyjno,społeczny — 251.14, ekonomiczny —
243.53, Rolny — 245-50. MiejaM — 224-05. Reporterski — 251-57, Sportowy — 251-40 i 246-51 (wieczorem), Łączności
z Czytelnikami — 250*05 Redakcja nocna (ul Alfreda tampego 20) — 248 23, red. dyżurny — 244.75.
Głó* — plac. 2, i pietra, Słupsk, lal Sl W, Miaro Ogłkopalniskiego Wydawnictwa Prasowego —
ul Piwia * ind r n a . U t t i K a o d i a . u i 222 W p i v a a u m t h i % (raiesi t u i H — a s j i * i l , k w a r t a l n a * i a l , p o t r o c a n *
i t t i l , r a c - a a) — j M < l i . p n t Y i n w i a u n < 4 y p a t o w e . „ d d * i a i - s d e l e g a t u r * P n < j i i < l i o f i t w * U p o w i a c b a t a a i a P i a s z
i r i l i a a J u W a s t a c s a d i b f w o i a c i a a w a r u n k a c h p r e n u m e r a t y u d z i a l a j a „ t s z c y k i e ” p l a c ó w k i „ R u r b ” i p t x s t * . W y d a w c a : K a s z a l l d s k i e
W y d a w n i c t w a . f r a o w * i t S W „ p r a s a - l f e k a z k B - l l w c h ” , u i W a w U F i n d e r a i i * . 15 121 K a n a l i a , a a t r a l a l a l o f o n i i B a i a — « ! * « . T l o c s o o o :
i t t t w t t r J t a k i a d y (i r a i i * a n # a . s *) * i < i w t L a m p f g i a t i N r n i d * k u S S i l .



Kolarski
przełaj
w Kołobrzegu

Coraz częściej kolarze szosowi próbują swoich sił w przełajach kolarskich stanowiących dobrą zaprawę przed letnim sezonem. Każda impreza jest okazją do sprawdzenia formy — a jednocześnie znakomitą treningiem ogólnorozwojowym. Nic dziwnego, że w ostatnich mistrzostwach powiatu kołobrzegskiego startowała cała czołówka naszych najlepszych kolarzy województwa.

W wyścigu młodzików, który odbył się na dystansie 8 km, triumfował reprezentant zespołu LZS Wybrzeże Kołobrzeg, **A. Kruszyński** — 23.26. Wyprzedził on R. Kapiszkę — (LZS Bytów) — 24.27.

Znacznie ciekawszy przebieg miały jednak wyścigi juniorów i seniorów. W tym ostatnim klasą dla siebie okazał się znów kolarz bytowskiego LZS, **Czesław Lang**. Po serii zwycięstw na szosie i zupełnie niespodziewanych tytułach mistrza Polski juniorów na torze, Lang okazał się świetny także w przełajach. Sukces ten jest jeszcze jednym dowodem wielkiej wszechstronności i talentu bytowskiego kolarza.

W wyścigu seniorów Lang wyprzedził Jana Dymekiego — LZS Szczecinek (o 41 sek.) i Leszka Miskę z LZS Bytów — o minutę i 13 sek. Czas Langa na 14-kilometrowej trasie — 38.59 min.

Wyścig juniorów rozegrany na tym samym dystansie zakończył się zwycięstwem Mirosława Bierkusa (LZS Koszalin) — 40.41. Drugie miejsce zajął St. Drozd (LZS Bytów), a trzecie — Jerzy Iwaszko (LZS Koszalin) — 42.39.

W mistrzostwach wzięło udział 42 kolarzy z Koszalina, Bytowa, Szczecinka, Czaplinki i Kołobrzegu. 3 marca odbędą się kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu. (R)



Thum. Anna Przedpełska-Trzeciakowska (53)

Lunt dalej mówił mu o swych zamierzeniach miarowym, pedantycznym głosem. George odszedł. Po chwili Marek podjął torbę i ruszył z powrotem do forda. Lunt postępował za nim, wciąż gadając. Należał on do tych, co wierzą, że ich sprawy mają wielkie znaczenie dla innych, ponieważ mają wielkie znaczenie dla nich samych, i dalej mełł językiem. Wreszcie, kiedy Marek rzucił torbę na tylne siedzenie forda, Lunt urwał gadanie w pół zdania i stał patrząc na dom. Miał minę człowieka, któremu właśnie w tej chwili przyszła genialna myśl!

— Słuchaj, Marek, przyszła mi świetna myśl do głowy. Nie dałbyś nam kamienia ze starego domu? — odwrócił ku Markowi rozpromienioną twarz. — Nie miałbyś nic przeciwko temu, prawda? Usunąłbyś to stare szkaradzeństwo, żeby nikogo nie drażniło. Przecież nikt już tu nigdy nie będzie mieszkał — moglibyśmy zabrać się jutro do roboty i w tydzień skończyć. Zużyłbym kamień u siebie, a ty miałbyś spokój na zawsze. To idealne rozwiązanie, prawda?

Marek spoglądał na tego rosnącego mężczyznę z mieszaniną niedowierzania i gniewu. „Co za cholerna czelność” — mówił jego wzrok. — Nie — odpowiedział.

— Czemu „nie” — Lun! był szczerze zdumiony. — Przecież to stoi bezytyecznie. Czemu „nie”. Marek? Pomyśl tylko, ten kamień zostanie w twoim domu — można powiedzieć, że będzie ty i U i Rozumiem? — Sądził chyba, że staremu da „t” z p w H t m w y i — Oczywiście, Jeśli ci po trzeba pieniędzy, m m t g i d 4 Te i b m — *n] oiecoi. Je

0 wejście do II-ligi



Dwa zwycięstwa zanotowali na swoim koncie koszykarze SZS — AZS w meczach 0 wejście do II ligi. Pokonali oni w Olsztynie miejscowy Stomil 82:51 a następnie Unię Tczew 100:63.

W pierwszym meczu najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Marek Zapłacki — 18, w drugim natomiast najcelniej strzelał Leszek Doliński, który zdobył 22 punkty.

W obu meczach zespół koszaliński posiadał przez cały czas zdecydowaną przewagę, demonstrując licznie zebranej publiczności grę na dobrym poziomie.

Dwa zwycięstwa przywozimy z Olsztyna 1 Elbląga koszykarki Bałtyku. Wystąpiły one przeciwko Stomilowi i Startowi. W obu meczach koszalinianki wyraźnie górowały nad przeciwniczkami w pełni potwierdzając II-ligowe aspiracje. W meczu olsztyńskim Bałtyk wygrał 51:35 (22:16). W ze spóie koszalińskim najcelniej strzelała Ostrowska — 22 pkt.

W Elblągu Bałtyk pokonał Start 80:53. Koszalinianki od początku meczu miały wyraźną przewagę, którą powiększały systematycznie do końca meczu. W zespole Bał

tyku najcelniej strzelała tym razem Grońska, która zdobyła 15 pkt. Dobry mecz rozegrała Elżbieta Przyparska, bytowsianka występująca po raz pierwszy w drużynie Bałtyku. Zdobyla w tym meczu 11 pkt. (R)

NIESPODZIEWANA PORAZKA LIDERA

Lider rozgrywek o wejście do II ligi w koszykówce kobiet, zespół koszalińskiego Znicza przegrał niespodziewanie w Olsztynie ze Stomilem 47:50. Do przerwy prowadziły koszalinianki 33:21.

O porażce Znicza zdecydowała bardzo słaba gra w drugiej części spotkania, kiedy to grające jak w transie koszykarki Stomilu zaczęły zupełnie niespodziewanie odrabiać duże straty z pierwszej części meczu, by w efekcie w końcówce przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

W drużynie Znicza najwięcej punktów zdobyła Anna Solis — 22 a w zespole Stomilu — Marek — 13.

W drugim spotkaniu Znicz łatwo wygrał ze Startem Elbląg 79:40. (R)

Pod koszem ekstraklasy

Najciekawszy pojedynek w niedzielnej kolejce I. ligi stoczyli koszykarze Legii i Śląska. Osłabiona brakiem Korczy Legia, po dogrywce, ale zasłużenie, uporała się ze słynącym z bogatych rezerw Śląskiem 104:96 (43:36, 88:88).

W innych spotkaniach kłopoty z odniesieniem zwycięstwa mieli mistrzowie Polski — Wybrzeże Gdańsk, którzy wygrali jednak z broniącą się rozpaczliwie przed spadkiem Lublinianką 92:86 (60:40), a także Lech Poznań, zwycięzca Pogoni Szczecin 105:98 (51:54).

Pozostałe rozstrzygnięcia: Wisła Kraków — Polonia Warszawa 91:71 (40:40) i Resovia — Spójnia Gdańsk 101:49 (48:34).

Tabela:

1. Wisła	11	4	48	2315—2043
2. Resovia	20	6	46	2248—1950
3. Wybrzeże	16	10	42	2406—2130
4. Legia	15	11	41	2313—2221
5. Śląsk	15	11	41	2168—2061
6. Lech	14	12	49	2168—2173
7. Polonia	»	11	37	2114—2124
8. Pogoń	T	19	33	1962—2334
9. Spójnia	T	19	33	1688—2025
10. Lublinianka	5	21	31	2015—2225

E. Korniluk

i Z. Malinowski

najlepsi w Słupsku

62 pingpongistów w tym 16 kobiet stanęło na starcie III Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego, który odbył się w Słupsku. Drużynowo turniej zakończył się sukcesem słupskiego Meblasu, którego tenisiści wywalczyli 768 pkt. Drugie miejsce zajął Piast Człuchów, a trzecie — AZS Słupsk.

Wśród pań i tym razem bezkonkurencyjną okazała się Ewa Korniluk z człuchowskiego Piasta, która wyprzedziła Marię Klubę (Meblas) i Krystynę Skoczek (AZS Słupsk).

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Zdzisław Malinowski (AZS Słupsk) przed Czesławem Rodziewiczem (Wielim Szczecinek) i Karolem Rudniakiem (AZS Słupsk).

Po trzech turniejach klasyfikacyjnych na czele starki klubów znajduje się słupski AZS — 2.556,8 pkt., który wyprzedza Meblas — 1511,7 pkt. i LZS Koszalin — 1373,3 pkt.

FINAL KARNAWAŁU



Ładna, wielka sala kawiarni FWP „Jutrzenka” w Mielnie ledwo mogła pomieścić wszystkich amatorów tańca. Dzięki dwóm zespołom muzycznym, gościom Balu Prasy nie musieli ani przez chwilę czekać na okazję do zabawy na parkiecie. Widać było, że goście dziennikarzy przepadli do gustu hasło umieszczone w sali: „Nie oszczędzaj się, to ostatnia sobota karnawału!”.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano rozwiązania konkursu na najlepsze oczywiste króciutkie, sprawozdanie z początku balu. Główna nagroda — kaczka, przybrana w typowe „bermudy” i kolorowy kapelusik trafiła do rąk gości bawiących się przy stoliku nr 3—4. Historia milczy, ile dodatkowych toastów spełniono z okazji tego sukcesu. Wiadomo jednak, i fotoreporter utrwalił to na zdjęciu — z radosnych owacji nie brakowało.

Obok konkursu, atrakcją Balu Prasy były dwa zespoły dziewcząt ze Słupska „Arabeska” słupskiego PDK podbiła uczestników zabawy zestawem ładnie, z wdziękiem wykonanych tańców. Modelki kombinatu „Alka” zademonstrowały natomiast niezwykle interesujący zespół odzieży skórzanej i obuwia. Zwłaszcza panie dopływały się z przejęciem: szkie to można kupić...? Panowie odetchnęli kiedy poinformowano, że zakupy są dopiero kwestią przyszłości...

Dziennikarze „Głosu” będący gospodarzami swojego dorocznego balu mogą być zadowoleni pochlebnymi ocenami. Nie tylko z kurtuazji możemy powiedzieć, że ich goście również zasłużyli na dużo słów uznania. Bawiono się bowiem wesoło i z rozmachem, ale do końca taktownie, kulturalnie. Chociaż, powiedzmy sobie szczerze również przy barku, reklamowanym jako „Źródło zdarzeń i wypadków” wcale nie było pusto...

Tekst: (el-ef)
Zdjęcia: J. Patan

III! ci idzie o pieniądze wszystko da się załatwić. Ale mnie szło o jego wartość sentymentalną, rozumiesz?

— Tego domu nie wolno tknąć — powiedział Marek. Odwrócił się. — Przepraszam pana, ale mam robotę. — Zastanów się nad moją propozycją — zawołał Lunt. — Pogadamy o niej następnym razem.

Marek, który już zaczął odchodzić, odwrócił się i spojrzał na Lunta.

Ten uśmiechnął się. — No, ja już jadę. A ty pomyśl o tym, co mówiłem. Myślę, że tak byłoby najlepiej. Wyrówna libyśmy w ten sposób rachunki, prawda?

— Co? — Wiesz, o co mi chodzi — mówił Lunt poufny tonem. — Kiedy ciężarówka wyjechała z podwórza Marek stał w dalszym ciągu i zastanawiał się. Co on chciał powiedzieć? Wyrównać rachunki. Wyteżał pamięć szukając we wspomnieniach swoich stosunków z Kanadyjczykiem czegoś, o czym mógł zapomnieć ale nie znalazłszy, wzruszył ramionami i poszedł do zagrody.

George stał ze zmarszczonym czołem nad poidłem. Spoglądał w dół na kran. Cieniułka strużka wody płynęła z wyłotu do koryta. Podniósł wzrok na Marka. — Słuchaj, co ty o tym myślisz?

— Może coś zatkało rurę. — George wzruszył ramionami. — Z dnia na dzień gorzej z wodą. — Może tryton dostał się do rury przy źródle — podsunął Marek. Jutro pójdziemy i sprawdzimy.

— Coś jest nie w porządku. Jeszcze nigdy nie było tak źle z wodą.

Zerwali się na nogi przed świtem. Marek nakarmił i napoił konie i wrócił do kuchni, gdzie George podgrzał bułki i ugotował kawę. Zjedli szybko, Zaraz po skończonym posiłku, kiedy George skręcał sobie papierosa, ukazało się słońce i Marek zgasił elektryczne światło. Podczas siedmiodniowej jazdy na stare ranczo Chamberlainów słońce płynęło za wzgórzami na wschodzie. Nawet o tej wczesnej porze panował JM a roea soetawlia niewielki ślad na pyle drogi LIM# ebraciajajeyeh Ją drzewach pokryte były warstwą kara* Na ndwAr — etili łudzi l konia. Ma-

rek dojrzał kępą postać Berta Wheelera i wyższą — jego syna. Boba. Obaj mężczyźni uzbrojeni byli w strzelby a Bert irzymał dw. psy na smyczach.

— Dzień dobry, Marku. Całą noc polowaliśmy na tę przekłętą pumę. Bez skutku.

Marek skinął głową synowi Wheelera, ten zaś uśmiechnął się nieśmiało. Był to wysoki chłopiec o szczupłej twarzy, ze śladami po trądziku wokół brody. Stali tak na podwórzu i gadali aż wreszcie Wheeler spojrzał na swój kie szonkowy zegarek i powiedział, że czas brać się do rob t* Dosiedli koni, psy na długich smyczach przeżyły się oocone, gotowe do biegu. Marek znał ojca Wheelera — b> wspaniały brzoźczyzna i dobrego sąsiada, mimo iż wszyscy wiadali, że brak mu zdrowego rozsądku — toteż z pr/* nością patrzył w ten słoneczny ranek na obu mezc*y*r nastroju radosnego podniecenia jakie zawsze towar> łowom.

— Acha, Marek — Wheeler obrócił ku niemu swo.f a klacz. — Napoiłem po przyjeździe konie w zagrodzie łem ci napełnić poidło, ale woda nie leci z kranu. R wody?

— Nie — odparł Marek. — Coś zatkało rurę. Pewn duży tryton przy źródle. To się już zdarzało.

— My też mamy kłopoty z wodą. Najparszywszy ro? ki widziałem w życiu jeśli idzie o suszę. Słyszałem, że ry Ben Williams po tamtej stronie doliny dwa razy wierć” już otwory bez skutku — nie dowiercił się wody.

— Pójdę i sprawdzę co tam ze źródłem — powiedział Marek. — Jeszcze nam nigdy nie wyschło.

Ale tam, gdzie było źródło, teraz była tylko błotnista jama na wzgórzu w lesie.

Stary razem z Georgem rozkopywali cały dzień źródło próbując udrożnić przepływ wody. O zmierzchu wiedzieli już, że sprawa jest beznadziejna.

George oparł się na łopacie i spojrzał na Marka. — Nie ma co. Wyschło na oieprz. Możemy dać spokój.

Stary podniósł głowę znad łopaty. — Ty wracaj do domu — rozkazał. — Ja jeszcze trochę zostanę.

— Nic z tego nie wyjdzie, przecież widzisz!

(cdn)